Nr 114. Kraków, 18 Maja — Sobota. Rok 1878.

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne. Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w Państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi Czasu w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej.* — *Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.*

Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Administracya „CZASU" tudzież urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel W. Koczyńskiego. **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym), za pierwszy raz 10 c. a każdy następny raz po 5 c. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 c. a każdy raz. **Dołączenia do „Czasu"** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmują się za cenę 1 złr. od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 50 c. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Należytość uprasza się nadsyłać przekazem pocztowym. **Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we Lwowie** Ajencya „Czasu" w głównym składzie tytoniu Nr. 1 przy ulicy Halickiej Nr. 4. **w Paryżu wyłącznie p. Adam**, Carrefour de la Croix Rouge 2, (prenumeratę p. W. Rackowski, Faubourg Poissonnière 4). **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie n. M.) Rotter & Comp.

Kraków 17 maja.

Na pierwszą wiadomość o zamachu na życie cesarza Wilhelma przewidzieliśmy, co zresztą z natury rzeczy i obecnych stosunków wypływa, że przyjdzie w Niemczech do pewnych obostrzeń, a mianowicie, że na partyę socyalistyczną spadną gromy. Partya ta wzmogła się też i rozrządza wielkiemi siłami, mając potężne środki zjednoczenia w stowarzyszeniach i prasie. Żadne jednak kroki policyjne, żadne obostrzenia kodeksu karnego nie rozbiją wielkiej falangi socyalizmu, mogą chyba dotknąć poszczególnych jej członków. Złe leży głębiej i wyleczyć się nie da ani prezerwatywami policyjnemi, ani surowością wyroków sądowych. Sam jeden Cesarz wskazał, gdzie należy szukać na nie lekarstwa. W odpowiedzi swej na powinszowanie ministra sprawiedliwości złożone w imieniu swojem i swoich kolegów, rzekł Cesarz między innemi: „Idzie przedewszystkiem o to, aby lud nie postradał religii."

W tem jednem wyrażeniu zamyka się szereg jedynych środków przeciw szerzącemu się rozkładowi społecznemu i groźnej chorobie socyalizmu. Religia nie wyklucza reform społecznych, owszem nauka Chrystusa podniosła człowieka z niewoli i zwiastowała mu wolność, objęła bez różnicy wszystkich ludzi. Najstraszniejsze też rewolucye socyalne tam się zdarzały, gdzie bezwyznaniowość wykluczyła wiarę i wszelką religię pozytywną, lub gdzie religia stała się środkiem rządowym. Jak pojmował religijne prawdy Hödel, sprawca zamachu na cesarza Wilhelma, świadczą o tem słowa jego przed sędzią śledczym wobec świadków, którzy składali zeznania pod przysięgą. „Mogą oni — rzekł Hödel do sędziego o świadkach — przysięgać co chcą, ja codzień zaprzysięgnę, co tylko pan zechcesz, albo nawet, czego nie zechcesz."

Nie trzeba ludu pozbawiać religii — rzekł cesarz Wilhelm, a jednak od lat kilku rząd jego opierając się na większości parlamentarnej, złożonej z liberałów bezwyznaniowych, wydawał za jej uchwałami ustawy przeciw-religijne, dopuszczał wszelkiej zniewagi religii, w najohydniejszy sposób popełnianej przez ludzi złych albo głupich, a zawsze nieprzyjaciół religii, przestrzegając natomiast jak najściślej wszelakiej, prawdziwej czy urojonej obrazy kanclerza, którego ani słów ani czynów krytykować nie wolno. Możeby powiedziano na to, że tylko Kościół katolicki był w Prusach celem obelg lub policyjnych i sądowych dokuczliwości, gdy natomiast państwo dawało wszelką opiekę Kościołowi ewangielickiemu. Ależ Kościół ten używa dla tego tylko opieki władz, że jest częścią rządu, że jego naczelnicy piastują urzędy państwa, że są organami władzy rządowej. Każdy jednak pocisk na Kościół katolicki podkopuje nie ten Kościół, który wytrwał niezachwianie, ale podkopuje uczucia religijne w ludzie, słowem pozbawia lud religii, od czego cesarz Wilhelm przestrzega swoich ministrów a przez nich wszystkie ich organa.

Czyż zresztą wyznanie protestanckie w lepszem mimo swych przywilejów znajduje się położeniu w Prusiech? Sam najwyższy zwierzchnik jego głównej magistratury, prezes ewangielickiej Rady kościelnej Dr Hermann, od dawna podał się do dymisyi i wreszcie otrzymał takową, gdyż niechciano pozbyć się ministra wyznań, który instytucye kościelne uważa za bióra swojej dykasteryi i wszechwładnym chce być panem sumień w interesie państwa, a jest pod tym względem najdoskonalszym modelem socyalisty, uważając państwo za ognisko wszystkiej władzy świeckiej i duchowej, za *criterium* tak dobrze moralnych, jak materyalnych interesów społeczeństwa. Czy, jeżli kaznodzieja nadworny może publicznie z ambony zaprzeczać boskiego charakteru Chrystusowi, jak to czynił Sydow i cała szkoła historycznego chrystyanizmu, a nie zostaje wykluczony za to z Kościoła, którego nauce przeczy, lud nie bywa pozbawiany religii? Owszem całe postępowanie władz rządowych w Prusiech pracowało jakby za przykładem danym z góry nad zniweczeniem pojęć religijnych i tem samem torowało drogę do wywrotu nie tylko tronu, ale wszelkich podstaw społeczności.

Nie dopiero w skutek zamachu na Cesarza poznał rząd pruski, jakie grozi niebezpieczeństwo całemu organizmowi społecznemu ze strony socyalistów, gdy zaczęli członkowie stowarzyszeń socyalistycznych, a największej części rzemieślnicy i fabrykanci, zgłaszać się z oświadczeniem, iż występują z kościoła ewangielickiego. Wszakże nie było to przykładu takich deklaracyj. Nakazał rząd odmawiać przyjęcia podobnych oświadczeń, ale nie można było przymusić tych, co przestali wierzyć, aby poczuwali się do uczuć i obowiązków wynikających z wiary, z której się wyrzec pragną. Próbował też rząd, dla przeciwstawienia doktrynom bezwyznaniowego socyalizmu, utworzyć pod przewodem jednego z kaznodziei nadwornych, tak zwane stowarzyszenie socyalistów chrześciańskie, a to w tem przekonaniu, że taki szczepiony socyalizm złagodzi wpływ socyalizmu bezwyznaniowego, że będzie niby obłaskawionym, a przeto mniej groźnym. Próżne usiłowanie! Nie ma socyalizm robotników niemieckich na celu reformy w stosunkach pracy do kapitału, w prawie wyborczem, lub innych politycznych i społecznych stosunkach, lecz zmierza do obalenia całego ustroju społecznego, całego organizmu państwa, wreszcie religii, a od tych doktryn wywrotu nie odwiedzie zakaz zgromadzania się, albo procesa drukowe, albo zakaz wykreślania się z Kościoła. Książę Bismark w tych dniach wraca do Berlina, mimo, że niezupełnie zdrów. Ale idzie o obmyślenie środków zażegnania niebezpieczeństwa lub wyrwania złego z korzeniem. Co powie on na to, gdy mu Cesarz powtórzy słowa wyrzeczone do ministra Leonhardta: „Idzie przedewszystkiem o to, aby lud niepostradał religii." Książę Bismark zastrzegł się niegdyś solennie, „że nie pójdzie do Canossy." Prawda, że dotąd nie poszedł, ale natomiast wygania go z Friedrichsruhe socyalizm, chorego i znękanego, a Cesarz każe mu starać się, „aby lud nie postradał religii."

KORESPONDENCYA „CZASU."

Lwów 16 maja.

Dzienniki doniosły dziś, że minister rolnictwa przedłożył Radzie państwa projekt nowej ustawy leśnej. Projekt ten już dawno był przygotowywany w ministerstwie, a w r. 1875 został udzielony wszystkim namiestnictwom i rządom krajowym do opinii. W namiestnictwie galicyjskiem był on przedmiotem obszernych rozpraw ankiety, złożonej z radców namiestnictwa, reprezentantów Wydziału krajowego, Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego i dóbr kameralnych galicyjskich, a nadto udzielony także Towarzystwu rolniczemu krakowskiemu. Wszyscy, w tych obradach udział biorący oświadczyli się jednogłośnie za tem, że projekt ustawy leśnej powinien być z mocy ustaw zasadniczych jakoteż i z powodów w samej rzeczy leżących przedłożony sejmowi krajowemu, któremu wyłączna w tej mierze służy kompetencya. Obawiano się, że rząd na tę sprawę inaczej się zapatruje, i zamierza przedłożyć projekt ustawy leśnej Radzie państwa, a obawy te potwierdziły się w zupełności.

Już kilkakrotnie miałem sposobność przesłać Wam kilka uwag w tej kwestyi kompetencyi. Niechcąc się powtarzać, nie przytaczam argumentów prawnych i odsyłam czytelników tą kwestya się interesujących do wybornej rozprawki prof. Dra P i l a t a zamieszczonej w *Przeglądzie sądowym i administracyjnym* z r. 1877 p. t. „O kompetencyi ustawodawczej w sprawach kultury krajowej". Tu tylko tyle nadmienię, że lubo reforma ustawy leśnej jest rzeczywiście pożądaną, w obec dotychczasowych doświadczeń: jak mało większość w Radzie państwa skłonną jest do uwzględnienia właściwości poszczególnych krajów koronnych, a mianowicie Galicyi, ustawy nowej przez Radę państwa uchwalić się mającej bardziej obawiać się można, aniżeli pozostawienia ustawy dotychczasowej i życzyćby raczej należało, aby dotychczasową ustawę sprężyście i należycie wykonywano, a wydanie nowej ustawy mogłoby być dla nas zbytecznem. Uchwalenie zaś ustawy jednolitej dla całej monarchii najzgubniejszem byłoby dla naszych lasów, które ze względów klimatycznych zupełnie odmiennego n. p. od krajów alpejskich wymagają traktowania.

Przypomnieć muszę, że już w r. 1872 Sejm galicyjski upomniał się u rządu o przedłożenie mu projektu ustawy leśnej, a to w skutek wniosku p. Weissmanna. Zeszłego zaś roku wniósł p. Abrahamowicz, aby wezwanie takie ponownie do rządu wystosować, lecz Sejm polecił przedłożenie projektu Wydziałowi krajowemu.

Według ogłoszonego programu wykładów, w Uniwersytecie lwowskim było w zimowem półroczu r. b. zapisanych słuchaczów razem 1005 (w r. z. 986.) Z tych przypada na wydział teologiczny 244 (w roku z. 226) na wydział prawny 624 (w r. z. 617), na wydział filozoficzny ze słuchaczami farmacyi, których jest 33 (w r. z. 31) — 137 (w r. z. 143). Z tych wykazuje program Polaków na wydz. teologicznym 55, na wydz. prawnym 461, na wydz. filozoficznym 111. Rusinów t. j. słuchaczów gr. kat. obrządku na teologii 189, na prawie 136 na filozofii 25. Niemców na wydz. teol. żadnego, na wydziale prawnym 27, na wydz. filozoficznym 1. Jestto objaw powtarzający się niemal co roku, że liczba słuchaczów prawa wzrasta, liczba słuchaczów filozofii się zmniejsza.

Rzym 12 maja.

(*R. F.*) Corti minister spraw zagranicznych, mówił wczoraj do jednego z moich znajomych, że nie było jeszcze przypadku w polityce, by dwóch kłócących się pogodziło się dobrowolnie bez wmięszania się trzeciego, a tym trzecim w kwestyi wschodniéj może być jedynie Europa. P. Corti nie widzi rzeczy różowo i nie daje na stan rzeczy optymistycznych poglądów; widocznie jest zwolennikiem kongresu, bo tylko na nim Włochy mogą odegrać rolę; widocznie boi się wojny, bo w razie jéj znajdzie się w bardzo trudnem położeniu, wybierać między dawnemi zobowiązaniami względem Niemiec, a niebezpieczeństwem pogniewania się na prawdę z Anglią. Wątpię, by w sferach rządowych sympatye niemieckie ostygły, ale trzeba się liczyć z oczywistością, że sprzymierzeniec daleko, a zysk niepewny, kiedy nieprzyjaciel bardzo blisko, a szkoda widoczna.

Wczoraj w południe przyjechała tu księżna Genueńska, matka księcia Tomasza i królowéj Małgorzaty. Różne kombinacye z tego przyjazdu wyprowadzają. Księżna po zajęciu Rzymu nie chciała tu przyjechać i w Kwirynale córki widzieć, nie była nawet na pogrzebie Wiktora Emanuela. Co zaszło i co spowodowało tę zmianę, niewiadomo, ale przypomina mi to, co przed kilku miesiącami mówił pewien dyplomata, że rodzina sabaudzka ma zawsze w pogotowiu księcia swojego domu na wypadek ugody z Watykanem. Rolę tę odgrywał jakiś czas książę Carignano, potem ex-król hiszpański Amadeusz, teraz podobno przypada ona na księcia Tomasza Genueńskiego, o którego małżeństwie z najmłodszą córką księcia Montpensier, chodzą tu pogłoski. Musiała jednak w kołach liberalnych zmniejszyć się nadzieja ugody z Watykanem, bo organa rządowe zaczynają cierpko krytykować Leona XIII. Nie podobała się encyklika, bardzo pogniewał je list księdza Curci, z którego najdziwniejsze i najniedorzeczniejsze wyprowadzają wnioski. Tylko taktyka nieco się zmieniła. Po mieście więc chodzą teraz pogłoski, że Papież jest chory, że długo żyć nie będzie, zapewne lata nie przetrzyma. A temu naturalnie winni fanatycy, którzy go trzymają zamkniętym w Watykanie, kiedy on potrzebuje ruchu, powietrza, życia czynnego. Któryś z dyplomatów dowcipnie tę nową kampanię ocenił: „Nie długo liberalne stronnictwo urządzi wyprawę na Watykan, by Papieża z rąk katolików uwolnić." Leon XIII jest wprawdzie w wieku, przytem spracowany i delikatnego zdrowia,— ale ani nie chory, ani przygnębiony, chudy, wyniosły, bardzo poważny i bardzo słodki, robi wrażenie wielkiéj pobożności kapłana. Po kapłańsku wziął też do serca swoje wyniesienie. Cały oddany Kościołowi, pracuje dużo podobno za wiele, siły nie starczą woli i gorliwości, ale jest zdrów, o wyjeździe nie było mowy, a wszystkie tego rodzaju pogłoski są tylko *pia desideria* liberalne.

Mogłyby też niektóre nasze dzienniki galicyjskie i warszawskie nie powtarzać tych baśni, umyślnie a w złéj wierze rozsiewanych. Powinny szczególnie pamiętać, że Stolica Święta broniła nas, nietylko gdyśmy na to zasługiwali, ale i wtedy, gdyśmy wszystko czynili, by się jéj opieki wyrzec. Kochał nas Pius IX sercem ojca, a do tych, co nas pragnęli potępić, mawiał zawsze: „Kiedy oni tacy nieszczęśliwi," Pan Bóg w trudnych chwilach nas nie opuścił, dzisiaj dał nam stanowisko, które jeżeli dobrowolnie stracimy, damy dowód, że chyba ci mieli słuszność, którzy nie wierzyli, byśmy byli zdolni wytrwać o własnych siłach. Leon XIII już w Perugii brał żywo do serca sprawy naszego Kościoła, kochał naszą niedolę, nie znając nas bliżéj, dzisiaj kocha, widząc nasze prześladowanie i nasze potrzeby, nie z urzędu, ale z serca stał się naszym obrońcą. Sekretarz stanu kardynał Franchi dziwnie gorącéj duszy człowiek, od lat dwudziestu do wszystkich ważnych interesów Kościoła wmięszany, oddał nam usługi, o których wie dzisiaj niewielu, ale kiedyś wiedzieć będzie historya. Nigdy i nigdzie nas z oka nie spuścił, dzisiaj także nie z urzędu tylko nie zapomina o potrzebach naszych. A w tym samym Watykanie postawił Pan Bóg kardynała-prymasa, naczelnika Kościoła naszego, za który jako pasterz cierpiał; za którym znowu jako pasterz do Głowy Kościoła dzisiaj przemawia. Leon XIII odrazu uznał jego zasługi, poznał jego charakter, odrazu go pokochał prawdziwie, najzupełniejszem zaszczycił go zaufaniem. Stolica Święta, któréj powołaniem obrona praw uciśnionych, nigdy nas ze swéj opieki nie wypuściła. Ale nigdy nam się podobno nie wydarzyło jeszcze od chwili utraty bytu politycznego, mieć jednocześnie w Watykanie ojca, stróża i rzecznika praw naszych.

Londyn 13 maja.

Przed parą dniami lord Beaconfield rzekł do p. Leverson Gower, brata lorda Granville: „będziemy jeszcze mieli wspaniały pokój" a chociaż w słowach tych jest zbytnia pewność, uważają je jednak za wskazówkę pięknych na przyszłość nadziei. W kołach urzędowych twierdzą, że lord Beaconfield przyczynił się nie mało do podróży hr. Szuwałowa. Dowiedziawszy się bowiem o chorobie ks. Gorczakowa i ks. Bismarka porozumiał się wprost z hr. Szuwałowem, nakłaniając go aby skorzystał z nadarzających się się okoliczności i osobiście u Cara przeważył szalę na stronę pokoju. Wówczas to hr. Szuwałow przedłożył Cesarzowi projekt konferencyi poufnej; Car przyjął go bez namysłu i polecił hrabiemu, aby bezzwłocznie przybył do Petersburga. Trzeba jeszcze wiedzieć, że wszyscy członkowie gabinetu londyńskiego nienawidzą Bismarka i Gorczakowa i niedowierzają im w najmniejszej drobnostce, zwłaszcza lord Beaconsfield i Salisbury odznaczają się pod tym względem.

Można poznać z pewnych wskazówek, że porozumienie między Anglią i Austryą, jest o wiele ściślejsze niżby pozornie zdawać się mogło. Nietylko, że każdy z obu rządów zna zamiary drugiego, ale prócz tego tak w Wiedniu jak i w Londynie wiedzą ze wszystkiemi szczegółami, co jest przedmiotem obecnych rokowań Austryi lub Anglii z Rosyą. Oba rządy pragną porozumienia się całej Europy i oba objawiły w Petersburgu swoje zapatrywania i pragnienia. Jeśli Rosya porozumie się z Anglią i Austryą co do rodzaju zmian, jakie mają być poczynione w tym traktacie, albo też w takim stanie wreszcie, aby cały traktat z San Stefano przedłożony został kongresowi. Byłoby to dla Anglii dostateczną satysfakcyą.

W niedzielę odbyła się wielka rada ministrów, na której rozbierano ustępstwa, do jakich Rosya jest skłonną. Wobec zupełnego porozumienia, jakie obecnie panuje między Austryą i Anglią, zdaje się, że Rosya ustąpi we wszystkich punktach. Wszystko to jednak zależeć będzie od rezultatu rokowania wojennego stronnictwa w Petersburgu. Hr. Szuwałow nie ma tu łatwego stanowiska, mają go bowiem zanadto angielskim, a telegramy z Petersburga dowodzą, że jego przeciwnicy robią wszystko, aby zniszczyć wpływ hr. Szuwałowa na Cara.

Dowiaduję się z ambasady ottomańskiej, że Turcy gotowi są oddać Warnę, Szumlę i Batum, ale pragną przedtem potargować się z Rosyanami. Oddadzą oni Batum jednak pozostawiwszy tamże trzecią fortecę umawiając się co do odwrotu Rosyan. Oddanie Batum podlega wielkiej trudności. Turcy zresztą są zachęceni do oporu przez Layarda, gdyż [illegible] warunków angielskich, jest kluczem [illegible] Azyi mniejszej. Anglia nie chce aby Rosya mogła w każdej chwili przerwać komunikacyę z Erzerum do Bajazytu i Persyi. Twierdzą tu, że Rosya zrzeknie się wszystkich aneksyj w tej części Armenii, jeśli Anglia zostawi jej Batum i Kars, który jest już oddawna w rękach Rosyan. Dla tego to właśnie z Petersburga nalegają tak bardzo na oddanie Batum; liczą bowiem na to, że Anglia uzna *fait accompli*. Sprawa ta jest przedmiotem walki dyplomatycznej w Konstantynopolu.

Stronnictwo liberalne przygotowuje się do wielkiej kampanii z powodu wysłania wojsk indyjskich. Opinia publiczna przyjęła bardzo dobrze środki, jakie rząd przedsięwziął w tej mierze, opozycya więc nic niemoże zrobić. Jest tylko kilka trudności technicznych, które posłużą opozycyi do podniesienia hałasu. Tak np. *Mutiny act*, regulujący położenie armii indyjskiej ma moc w Azyi i Afryce. Jeśli więc wojska przybędą do Malty, nie będą już podlegać *Mutiny act*. Powstanie więc co najwięcej dyskusya, czy Malta jest w Europie czy w Afryce. Cała ta walka ograniczy się tylko do szermierki słów, gdyż nie przypuszczają, aby opozycya miała wnieść wotum nieufności dla rządu. Gdyby nawet podobna mocya była wniesioną przez radykałów, partya liberalna nie poparłaby jej.

Kraków 17 maja. (*Sprawozdanie z posiedzenia Rady miejskiej d. 16 maja*). Przewodniczy prezydent miasta Dr Z y b l i k i e w i c z; radców obecnych 39.

Sekretarz podaje między innemi do wiadomości Rady pismo p. A. S z u k i e w i c z a, w którem tenże oświadcza, że wyboru na członka wydziału wielkiego kasy oszczędności nie przyjmuje. Prezydujący oznajmia, że wskutek tego zrzeczenia się odpada potrzeba ściślejszego wyboru między dwoma kandydatami, którzy na ostatniem posiedzeniu największa, a zarazem równą ilość głosów otrzymali, gdyż obecnie oba wspomniani kandydaci wchodzą do wydziału wielkiego kasy oszczędn., a tymi są pp. Dr Mieczysław B o c h e n e k i Hilary H a n k i e w i c z.

R. m. B a r a n o w s k i interpeluje prezydenta, dla czego budynek miejski „arsenałem" zwany, przed kilku laty odstąpiony ks. Wł. Czartoryskiemu na własność w celu pomieszczenia w nim zbiorów, nie jest dotąd na zewnątrz odrestaurowany, pomimo iż pod tym warunkiem został odstąpiony.

Prezydent oświadcza, że plany restauracyi zostały wygotowane przez najznakomitszych architektów; sama jednak restauracya wstrzymaną została w skutek zaszłej potrzeby nabycia od XX. Pijarów przyległego budynku. Tymczasem zaś zajmowano się urządzeniem wewnętrznem w celu pomieszczenia jak najspieszniej zbiorów, i te jak: biblioteka i muzeum będą wkrótce dla publiczności otwarte.

R. m. W e n t z e l przedstawił imieniem komisyi odbudowy Sukiennic w porozumieniu z sekcyą skarbową i komisyą uporządkowania miasta następujące wnioski: 1) fundusz pożyczki loteryjnej zaliczy funduszowi Sukiennic, na restauracyę Sukiennic tytułem pożyczki, *a*) ze sumy 250,000 złr. uchwałą rady miasta z d. 2 sierpnia 1875 r. na restauracyę Sukiennic dozwolonej, po potrąceniu oddanej już z mocy tejże uchwały funduszowi Sukiennic części w kwocie 145,000 złr. pozostałą resztę złr.

Część literacko-artystyczna.

Wspomnienia z r. 1848 i 1849

przez autora

Obrazów z życia kilku ostatnich pokoleń w Polsce.)

(Ciąg dalszy).

Mickiewicz z natury umysłu i serca swojego przechylał się od lat młodych do mistycyzmu. Daremnie w r. 1830 w Rzymie wyspowiadał się z największą skruchą i przystąpił do św. Komunii [1]) daremnie przez pierwszych lat 10 w emigracyi starał się utrzymać na gruncie katolicyzmu i na nim opierać całą swoją działalność, mistycyzm kiełkował w nim ciągle. Jego poetą najulubieńszym był mistyk Garczyński. Autorowie których czytał najmilej byli mistycy St. Martin i Baader [2]). Sam nawet gdy zarzucał cugle na kark myśli swojej, to zapuszczał się w prorokowanie jak w IV części *Dziadów* i w niektórych numerach *Pielgrzyma*, który przez 6 miesięcy wydawał, a po powrocie z Lausanny do Paryża już się nie taił ze swojemi ideami, które nie wchodziły bynajmniej w zakres katolicyzmu. Jeszcze z Lausanny na początku 1840 pisał do Bohdana Zaleskiego list temi ideami już przejęty. „Twój wiersz senny, pisze, dziwna to, arcy dziwna rzecz. Bo uważ, że ja kiedyś, w auguście czy septembrze, napisałem albo rzuciłem na papier kilkadziesiąt wierszy w celu robienia pierwszej części *Dziadów*. Owóż rzecz taż sama. Chłopiec się tuła między mogiłami, tylko u mnie fantastyczniej, bo śpi a chórem nad nim nucą piołuny siwe i lebioda i ślimaki etc. etc. Inspiracya mnie opuściła i przestałem pisać. Twój ułamek aż mnie przestraszył taki ładny. Kto wie czy ty teraz nas (używał n a s w znaczeniu mnie) nie okradasz przez sen z wszelkiej poezyi? Kto wie czy mocą teraz silniejszą nie ciągniesz do siebie całego światła i ciepła poetycznego" [3]). Tęż samą tezę rozwija w innym liście jeszcze do Bohdana z okoliczności pamiętnej swojej improwizacyi u Eust. Januszkiewicza. „Wyzwany przez Słowackiego improwizacyą, są jego słowa — odpowiedziałem z natchnieniem jakiego od czasu pisania *Dziadów* nigdym nie czuł. Było to dobrze, bo wszyscy ludzie różnych partyj rozpłakali się i bardzo nas pokochali i na chwilę wszyscy napełnili się miłością. W tę chwilę duch poezyi był zemną. Chciałbym wiedzieć coś ty wczoraj robił i co myślał? bo mnie się zawdy widzi, że my we dwóch tylko jednego mamy ducha i że w jednym czasie nie możem być poetami na ziemi. Bo choć duch jest wieczny, ogranicza się czasem kiedy się w nas wcieli [4])".

Tu już zarysowuje się jakaś doktryna mistyczna, której bezwątpienia brak było jeszcze syntezy. Z tego to względu wyglądał mistrza, który całą prawdę miał objawić i zapowiedział go w owej wyżej wspomnianej improwizacyi, jak to poświadcza w liście do Skrzyneckiego: „W roku przeszłym — powiada on — kilkudziesięciu Polaków dawało mi ucztę, czułem się w wielkiem podniesieniu ducha i powiedziałem im że wszyscy są na złych drogach, że ich rozzamowania, zabiegi nigdzie nie doprowadzą; że jeżeli Bóg zlituje się nad nami to przyśle nam proroka, który będzie dla nas prawem żywem, którego słowa, czyny i gesta będą artykułami (wiary). Nie pamiętam słów poezyi ale ta była ich treść. Zaklinałem żeby ją pamiętali, wielu już zapomniało. Zan Stefan kiedy przyszedł nazajutrz do mnie, powiedziałem mu ze smutkiem głębokim, że gdyby mi wówczas nie przerwano, wielką bym rzecz oznajmił, ale już nie byłem nazajutrz w stanie podnieść się do tej wysokości. Przerwano mi wówczas, jedni prostetowali w imie rozumu, drudzy myśleli że mówię o księciu Czartoryskim, kiedy wołałem że tylko z takiego męża przeznaczenia mogą wyjść kapłani, królowie i hetmani [1])". Było to widziadło, które go ścigało nie tylko od ostatnich *Dziadów*, ale jeszcze z przed 1830 roku, kiedy zaczynał już prorokować, tylko przybierało coraz inną postać. Owa improwizacya obudziła raz jeszcze to widziadło drzemiące od lat sześciu lub siedmiu w jego duszy, i zdaje się że odtąd często musiał w domu o niem wspominać, bo żona jego tak miała niem głowę nabitą, że w swoim obłąkaniu ciągle o zapowiedzianym m i s t r z u gadała.

Towiański może nie wiedział do jakiego stopnia Mickiewicz był przysposobionym dla niego zwolennikiem, ale znał niezawodnie jego proroctwo w *Dziadach*, i chodziło mu o to iżby go przekonać, że tym przepowiadanym przez niego mistrzem, prawem żyjącem, jest on — Towiański. Na to wymowa sama niewystarczała, trzeba było faktu, to jest cudu; a jak już nadmieniłem, rady Dra Gutta zapewne pokierowały nim w tej okoliczności. Żona Mickiewicza nie była w obłąkaniu nieuleczalnem, przyczyna jego była przemijającą (uderzenie pokarmu na mózg), i raz już z podobnego stanu wyprowadzoną została środkami zwyczajnemi w medycynie. Można więc było z niejaką nadzieją skutku uciec się do środków moralnych i magnetycznych, zdolnych wstrząsnąć w niej system mózgowo-nerwowy i sprowadzić zbawienną reakcyę. Wszakże już podług Szekspira, urok pięknej muzyki dostatecznym był

[1]) X. Kajsiewicz opowiada, że gdy poczuwszy powołanie do stanu duchownego zwierzył się z tem Mickiewiczowi, którego radami się rządził, poeta rozrzewniony rzucił mu się na szyję i zawołał: niechże Bogu będą dzięki! i ja miałem powołanie alem je zmarnował, może ty mnie zastąpisz. To powołanie dodaje X. Kajsiewicz otrzymał był Mickiewicz w Rzymie roka 1830 po odbytej spowiedzi z całego życia podczas gdy się modlił w kapliczce Matki Boskiej w kościele *del Gesu*. (Pism X. Kajsiewicza tom III. str. 410). Nie zmarnował on swego powołania bo rzeczywiście nigdy go nie miał. Umysł jego nie był zdolnym poddać się pod karność kościelną, zamknąć się w nieprzekraczalnych granicach jakiemi są dogmata katolickie, dla tego to uczyniwszy rachunek ze swojem sumieniem odstąpił od zamiaru.

[2]) Korespondencya Mickiewicza tom I. str. 74.

[3]) tamże tom I. str. 154.

[4]) tamże tom I. str. 165.

[1]) Kor. Mick. T. I str. 186. „Lat siedm wprzód Mickiewicz patrząc na gorączkowe i niepłodne zabiegi i robótki emigracyjne — pisze X. Kajsiewicz — powiedział na nic się to wszystko nie zdało, trzeba dla Polski zakonu (Pisma X. Kajsiewicza, T. III str. 167).

105,000, b) na podstawie kontraktu z inżynierem Tomaszem Prylińskim, zawartego uchwałą Rady miasta z d. 30 grudnia 1875 r., za kierownictwo budowy tudzież za plany dozwoloną kwotę 31,000 złr.; 2) na wykończenie restauracyi Sukiennic Rada m. przyznała kredyt dodatkowy w kwocie złr. 28,557 cnt. 36, razem złr. 164,557 cnt. 36; 3) pożyczka ta nie będzie zaliczoną funduszowi Sukiennic na raz, lecz w miarę potrzeb budowy; 4) ponieważ procenta od pożyczki loteryjnej stosownie do uchwały Rady należą do funduszu amortyzacyjnego, przeto od pożyczki obecnie w sumie złr. 164,557 cnt. 36 zaciągniętej, fundusz Sukiennic płacić będzie funduszowi pożyczkowemu procent po 5% rocznie; 5) procent ten ma być liczony od chwili każdorazowej zaliczki, płacony zaś będzie dopiero po zupełnem wykończeniu Sukiennic z dochodów tychże.

Podczas rozpraw, w których brali udział r. m. Dr Kopff i Dr Warschauer, postawił r. m. hr. Tarnowski następującą poprawkę do ustępu 2go wniosku komisyi: Zważywszy 1), że koszta wykończenia restauracyi Sukiennic nie dadzą się z góry dokładnie co do grosza obliczyć; 2) że komisya odbudowy Sukiennic we wniosku swoim żąda na koszta tegoż wykończenia nie przybliżonej, ale ściśle oznaczonej sumy 28,560 złr.; 3) że komisya odbudowy Sukiennic skrępowana tą ściśle oznaczoną sumą, mogłaby znaleźć się w niemożności ponoszenia wydatków nawet najpotrzebniejszych, gdyby takowe uchwaloną przez Radę miasta sumę choć najmniej przekraczały, wnoszę: Rada miasta raczy uchwalić: „Odracza się uchwała punktu 2go wniosku komisyi tj. sumy 28,560 złr. przyzwolić się mającej jako kredyt dodatkowy na wykończenie restauracyi Sukiennic.“

R. m. Rzewuski przemawia za poprawką r. m. Tarnowskiego, oświadczając, że w tym samym duchu, lecz z innych nieco motywów przemawiał w komisyi uporządkowania miasta.

R. m. Dr Rapoport popiera wniosek r. m. Tarnowskiego, z tem jednak zastrzeżeniem, aby komisya odbudowy Sukiennic przedstawiała Radzie do uchwalenia kosztorys z uwzględnieniem wszystkich takich wydatków, których obejmowały warunki rysunku i rozkład budowy. Wniosek ten popiera r. m. Łuszczkiewicz.

Podczas głosowania przyjęty został wniosek r. m. hr. Tarnowskiego z dodatkiem r. m. Dra Rapoporta.

Dyrektor budownictwa Moraczewski przedstawił wniosek komisyi uporządkowania miasta, aby Rada zatwierdziła oferty: M. Barucha na dostawę 700 tysięcy, Färbera i Libana na dostawę 500 tysięcy, Emiliewicza i Hubera na dostawę 500 tysięcy sztuk cegły do budowy szkoły sztuk pięknych na Kleparzu i do budowy koszar straży pożarnej na Kotłowem. Wniosek przyjęto. (Dok. nast.)

N. Pan uznając zasługi położone przez popieranie interesów wojskowych i oceniając szczególne prace w sprawach komunikacyi polecił między innymi wyrazić [illegible] kolei północnéj ces. Ferdynanda Juliuszowi Schwarzowi najwyższe zadowolenie; nadać zaś inspektorowi jeneralnemu tejże kolei, radzcy dworu Wilhelmowi Eichlerowi v. Eichkron godność barona; jeneralnemu sekretarzowi tejże kolei, radzcy dworu Jakóbowi Jacobiemu i jeneralnemu dyrektorowi kolei galic. Karola Ludwika, radzcy dworu Dr Edwardowi Sochorowi v. Friedrichsthal krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa; jeneralnemu inspektorowi kolei lwowsko-czerniowiecko-jasskiéj, radzcy rządowemu Klaudyuszowi Klaudemu tytuł radzcy dworu z uwolnieniem od taksy; dyrektorowi pierwszéj węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznéj Maksymilianowi Pichlerowi tytuł radzcy rządowego z uwolnieniem od taksy; starszemu inspektorowi ruchu na kolei północnéj ces. Ferd. Gustawowi Kutilkowi i centralnemu inspektorowi kolei galic. Karola Ludwika Danielowi Lewickiemu tytuł radzców cesarskich z uwolnieniem od taksy; centralnemu inspektorowi kolei północnéj ces. Ferdynanda Robertowi Dietzscholdowi i dyrektorowi ruchu kolei galic. Karola Ludwika Wacławowi Śladkowskiemu krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa; starszemu inżynierowi i naczelnikowi stacyi tejże kolei w Krakowie Józefowi Schrederowi złoty krzyż zasługi z koroną; oficyałowi tejże kolei Józefowi Kühneltowi złoty krzyż zasługi.

N. Pan mianował proboszcza w Słocinie X. Daniela Sulikowskiego kanonikiem honorowym kapituły katedr. *rit. lat.* w Przemyślu.

Wiedeń 16 maja. Podajemy w całéj osnowie mowę dep. Krzeczunowicza, mianą przeciw wnioskowi dep. Plenera o przyspieszenie obrad nad projektem tychże zmian, która w przekładzie z stenogramu brzmi:

Czuję się w obowiązku zabrać głos przeciw temu wnioskowi. Przedewszystkiem atoli trzeba mi zwrócić się przeciw przywiedzionemu za tym wnioskiem motywowi, że obecnie prace klasyfikacyjne do podatku gruntowego są powstrzymane, i że nie można podjąć ich na nowo, dopóki nowela do ustawy o podatku gruntowym nie będzie załatwiona. Na to muszę nadmienić, że powstrzymanie prac klasyfikacyjnych mojem zdaniem zarządzono wbrew prawu, mniemam bowiem, że minister nie jest powołany do powstrzymywania ustawy będącéj w stadyum wykonania. A nadto któż ręczy panu wnioskodawcy, że wysoka Izba wbrew uchwałom z r. 1869 zdecyduje się wyprzeć delegatów komisyj szacunkowych od udziału w pracach klasyfikacyjnych, czego wnioskodawca właśnie się domaga? Zasada słusznego oszacowania, przestrzegana w innych ustawach podatkowych, ma być naruszona co do podatku gruntowego, albo nawet całkiem usunięta.

Istnieje mniemanie, że delegaci komisyj szacunkowych, reprezentujący opodatkowanych, zaszkodzili pracom klasyfikacyjnym przez zwłóczenie ich. Panowie! Przyzywanie tych delegatów, czyli, jak mówi ustawa, deputowanych, tudzież inne przepisy ustawy z r. 1869, które mają uledz zmianie, są wzięte z ustawy pruskiéj. A czegoż doświadczono w Prusiech? Byłże ten pierwowzór dobry czy zły? Pierwowzór był dobry, rzecz poszła w Prusiech gładko i szybko. Gdzież więc szukać błędu, gdzież przyczyny zwłoki u nas? Nie w ustawie, chyba o tyle tylko, o ile odstąpiono od pierwowzoru pruskiego. Winę dotychczasowego zmarnotrawienia kosztów i czasu przypisać należy rządowi jako naczelnie kierującemu pracami wykonawczemi; tam szukajcie winy, a znajdziecie się na właściwych torach. Gdyby nowela do ustawy o podatku gruntowym miała dostać się pod obrady, postaram się udowodnić wam, że wina ciąży tylko na kierownictwie.

Powiedziano, że jeśli nie załatwimy dziś noweli téj, zwlecze się cała praca; a mnie się zdaje, że jeśli nie przystąpimy do obrad nad nowelą, minister będzie zniewolony cofnąć rozporządzenie powstrzymujące prace klasyfikacyjne i nakaże znów je podjąć. Powiedziano też, że dopiero wśród obrad nad nowelą dowiemy się, czy wstrzymanie ustawy zgadza się z nią czy nie; mnie zaś zdaje się, panowie, że tego nie potrzeba nam dopiero dochodzić; powstrzymanie ustawy w stadyum wykonania samo w sobie już sprzeciwia się ustawie.

Najważniejszą atoli pobudką, dlaczego pragnę, abyśmy teraz nie przystępowali do obrad nad nowelą do ustawy o podatku gruntowym, jest następująca: Obejrzycież się po Izbie.... jaki tu panuje niespokój podczas wszystkich obrad, jaka liczba szanownych panów deputowanych przechadza się po kurytarzach. Nie dziwię się temu, bo wiem, że umysł panów deputowanych zajęty o wiele ważniejszemi projektami odnoszącemi się do ugody. I otóż dla tego pragnąłbym, aby teraz nie dostała się pod obrady ta fatalna i doniosła nowela, w chwili, gdy z góry przewidzieć można, że nie poświęconoby jéj należytéj uwagi. Z téj najważniejszéj przyczyny proszę was, byście głosowali przeciw wnioskowi Plenera. *(brawo! brawo!)*

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 17 maja.

P. Józef Rychter wstąpił do Dyrekcyi teatru krakowskiego, jako współdyrektor począwszy od 15go września r. b. Witamy z przyjemnością tę wiadomość [illegible] pod każdym względem korzystną dla tutejszej sceny. Nie tylko bowiem zapewnia jej współpracownictwo jednego z najznakomitszych w Polsce artystów i doświadczonego reżysera oraz administratora, ale [illegible] teatru krakowskiego w ogóle ery. Nowa bowiem Dyrekcya z podwójnemi materyalnemi i artystycznemi zasobami weźmie się niezawodnie raźno do dzieła. P. Rychter ma niebawem wyjechać do Warszawy dla wyszukania i pozyskania na przyszły kurs artystów. Będą zaprowadzone ulepszenia w sali teatralnej, głównie w celu jej ogrzania podczas zimy, do czego przyczynićby się powinien rząd jako właściciel gmachu.

— **Na pomnik Piusa IX w katedrze na Wawelu** złożyli: p. Łoziński 1 złr., składka parafian z X. proboszczem w Pstrągowy 5 złr. 80 c.

— Dla rodziny ś. p. X. Terlikiewicza złożyli: drukarnia *Czasu*, W. R., p. J. Brandysowa, N. N. na ręce X. A. Słotwińskiego po 5 złr., X. kanonik L. Olcynger 10 złr., Zakład kredytowy ziemski w Krakowie 25 złr.

— Dla dotkniętej głodem ludności wiejskiej w Krośnieńskim złożył: M. S. 5 złr.

— Towarzystwo lekarskie krakowskie odbyło we środę posiedzenie zwyczajne, na którem Dr. Poniklo przedstawił dwa preparaty anatomiczne, Dr. Obtułowicz odczytał opis chorobowego przypadku, a Dr. Sciborowski zdał sprawę z czynności komisyi, wybranej z łona Towarzystwa celem popierania krajowych wyrobów lekarskich. Członkami towarzystwa wybrano Dra Cwiklicera z Krakowa i prof Dra Laskowskiego z Genewy.

— Onegdaj odbyło się w salach hotelu Drezdeńskiego nadzwyczajne zgromadzenie członków krakowskiego Towarzystwa technicznego. Licznie zebranych członków tak miejscowych jak zamiejscowych powitał przewodniczący Dr Paweł Brzeziński i wezwał zgromadzonych w treściwej przemowie do wytrwania przy instytucyi, która pomimo krótkiego istnienia potrafiła stać się ogniskiem technicznego życia. Następnie sekretarz prof. Lindquist zdał sprawę z rocznej czynności Towarzystwa, kreśląc we wstępie swej przemowy stanowisko technika w społeczeństwie tak u nas jak i za granicą i wykazał jak konieczną jest łączność techników celem wywalczenia zawodowi równouprawnienia w ustroju społecznym. W dalszym ciągu programu mówił prof. Dr Grabowski o przemyśle naftowym w Galicyi w stosunku do tegoż przemysłu w Ameryce; nader ciekawy przedmiot, jak również znakomity wykład prelegenta żywemi przyjęto oklaskami. Poczem obchodząc rocznicę założenia Towarzystwa obecni zasiedli do wspólnej wieczerzy, podczas której wzniesiono toasta za pomyślność Towarzystwa, przewodniczącego, założycieli, przemysłowców, instytutu techniczno-przemysłowego itd.

— Po raz drugi wystąpiła wczoraj p. Zimajer w dramacie pp. Augier i Sandeau p. t. *Jan de Thommeray* w roli Blanki de Montglave. Utalentowana artystka i tym razem przekonała publiczność, że umie głębiej wniknąć w rolę i wydobyć z niej tak naturalne efekta, jak gdyby nie grą lecz rzeczywistością były wywołane. Pieszczotliwość świadoma swej siły a zarazem naiwność misternie grą p. Zimajer cieniowane, niemogły chybić skutku i nie wywrzeć wrażenia, które wkońcu zjednały artystce oklaski. Szkoda tylko, że niestarczyło publiczności, aby zapełnić teatr na przedstawieniu sztuki parę razy już granej W roli Hortensyi ukazała się znów p. Hoffmannowa po raz pierwszy po powrocie z swych gościnnych występów z Poznania, gdzie ją, jak nam donoszono, spotykały ze strony publiczności pełne uznania owacye.

— Rodakom jadącym na wystawę do Paryża przypomnieć można, co zresztą na tytule naszego dziennika jest wypisane, że ajencyę *Czasu* w Paryżu od lat kilkunastu utrzymuje p. Adam Ciborowski przy Carrefour de la Croix rouge Nr. 2, który ogłasza, że podejmuje się wszelkich pośrednictw z krajem i może oddawać usługi rodakom przybywającym do Paryża. Administracya *Czasu* jest ze stosunków swych z p. Ciborowskim zadowoloną.

— Wybory w Kielcach do Towarzystwa kredytowego ziemskiego odbyły się dnia 14 maja. Do Komitetu wszedł radca Józef Trzetrzewiński z Morska; do Dyrekcyi głównej, radzcy Wędrychowski z Prażejowic i Dobiecki z Obiechowa, do Dyrekcyi szczegółowej radzcy: Różycki z Żernik, Frycz z Cieszkowa, Humnicki z Suliszewa i Walichowski z Nizin. Wyborom przewodniczył prezes Adolf Szyc.

— Z Pragi doniósł telegram, że w dniu 15 b. m. odsłonięto pomnik Jungmanna, w której to uroczystości mnóstwo osób wzięło udział, a między niemi hr. Henryk Clam-Martinitz, ks. Karol Schwarzenberg, hr. Jan Harach i hr. Rudolf Hotek. Miejsce uroczystości przyozdobione było czarno-żółtemi i biało-czerwonemi chorągwiami. Rieger w uroczystej mowie podniósł czyny Jungmanna wyżej niż panujących i boheterów wojennych, dziękował Cesarzowi, który pełen sympatyi dla ludów do pomnika się przyczynił i przekazał go w imieniu Stowarzyszenia „Swoboda“ miastu. Burmistrz podziękował za dar i wzniósł okrzyk „Sława“ dla Cesarza i króla, poczem lud trzykrotnie powtórzył: „sława.“ Następnie składały korporacye wieńce przy odśpiewaniu pieśni narodowych.

— [illegible]

— Hödel, który strzelał do cesarza Wilhelma w Berlinie, odprowadzony został po pierwszem przesłuchaniu w sobotę, do ratusza, gdzie umieszczony jest w osobnej kaźni na pierwszem piętrze. Włożono nań ubiór aresztancki i okuto w kajdany. Jest to ½ metra długości mająca sztanga przymocowana do pęt na rękach i łącząca je, od której idzie łańcuch do prawej nogi, okutej również żelazną obrączką. Łańcuch dzień i noc przybity jest do ściany, przez co wykluczoną jest wszelka możliwość ucieczki lub samobójstwa. Przy podawaniu jedzenia tyle dają mu zwolnienia, że może rękami poruszać, lecz dzieje się to w obecności urzędnika. Gdy w niedzielę Hödel odprowadzony został przez dozorców więziennych do fotografa, i dano mu rewolwer w rękę z lufką naprzód wycelowaną, rzekł: „Rewolwera tak nie trzymałem, był on skierowany do mojej piersi, chciałem siebie samego zastrzelić, a nie kogo innego, a najmniej Cesarza“. Zapytany do jakiego stronnictwa należy, rzekł: „Nic was to nie obchodzi, to moja rzecz.“

— *B. B. Cour.* opowiada o teraźniejszym ambasadorze w Londynie hr. Szuwałowie następującą anegdotę, świadczącą, jak w Rosyi jedynem prawem jest samowola, a raczej jak fortel szachować umie prawo. Hr. Szuwałow będąc gubernatorem w Rydze, popierał bardzo teatr niemiecki. Do wielkich jego faworytów należał młody utalentowany aktor — który mówiąc nawiasem zjednał sobie obecnie rozgłos w Niemczech — posiadający nie mniej talentu niż długów. Hr. Szuwałow nieraz wspaniałomyślnie podawał mu rękę w jego kłopotach, lecz w końcu kontrakt z teatrem doszedł do kresu i młody aktor zaangażowany został w Niemczech. Chciał więc wyjechać — ale niestety! ustawa rosyjska opiewa, że pasport każdego stale zamieszkałego w Rosyi cudzoziemca, złożony być musi w policyi i że przed odjazdem ogłoszone zostaje obwieszczenie, a jeżeli się wierzyciele zgłoszą, pasport dotąd nie może być wydanym, póki chcący wyjechać nie złoży dowodów, że wszystkie długi spłacił. Cóż więc miał począć biedny aktor? Udał on się znów do hr. Szuwałowa, lecz ten oświadczył, że jakkolwiek radby mu dopomódz, sam jednak w tej chwili nie ma pieniędzy, a gdy zrospaczony młodzieniec miał już odejść, rzekł doń, pomyślawszy wprzód chwilę: „Idź do domu, spakuj zaraz rzeczy, a resztę mnie pozostaw“. I tak się też stało. Zaledwo spełnił w domu, co mu polecono, wchodzi oficer żandarmski z czterema ludźmi i oświadcza, że ponieważ jest politycznie podejrzanym, ma rozkaz go aresztować; dla tego niechaj czem prędzej zbierze rzeczy, gdyż będzie odstawiony do granicy. Aktor domyślił się podstępu i siadłszy wygodnie z oficerem, dojechał bezpłatnie do granicy, po za którą przestępca polityczny znalazł karyerę.

— Jak donoszą *Jenisejskie Gub. Wied.*, zamordowaną została dnia 22 lutego w jednej wsi okręgu Jenisejskiego na Syberyi pani Czaplicka 27 letnia żona obywatela polskiego, skazańca politycznego, która mężowi swemu towarzyszyła na wygnanie.

Wiadomości policyjne: Straż policyjna przytrzymała: Antoniego Koziubę za kradzież pieczywa; Marcina Municę poszukiwanego za kradzież; Annę Faronownę za sprzeniewierzenie w służbie; za pijaństwo dwie osoby.

TEATR. W sobotę dnia 18go maja: na dochód Józefa Rychtera: wznowiony obrazek historyczny polski w 3 aktach wierszem, napisał Konstanty Majeranowski: *Rej z Nagłowic*; zakończy po raz pierwszy komedya w 1 akcie Józefa Blizińskiego: *Mąż od biedy*; Początek o godz. wpół do 8ej. P. Adolfina Zimajer, artystka teatru lwowskiego w komedyi *Mąż od biedy* z grzeczności odegra rolę „Kasi.“

— **Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 centów; w dnie powszednie 30 centów.**

— Dnia 16go maja pogoda, gorąco; termometr od 10·6 doszedł do 26·9 C. — Barometr w górę idzie szybko; o 6ej rano dnia 17go maja stan jego był 748·3 milim., termometru 15·8 C. — Wiatr południowo-zachodni

— W sobotę dnia 18go maja: Św. Feliksa kap.

Wiadomości bibliograficzne.

— Nakładem komitetu pomnika Kościuszki wyszedł w drukarni „Czasu“: *Dodatek drugi do pamiętnika pomnika Kościuszki*, obejmujący czas od 1 lipca 1852 roku do końca r. 1876. Kraków 1878 w 8ce str. 48. Pamiętnik budowy pomnika Kościuszki wydanym był w roku 1826 po ukończeniu budowy. W r. 1852 wydanym został dodatek, obejmujący sprawozdanie od r. 1825 do 1 lipca 1852 r. Obecnie po latach 25 wydał Komitet dalsze sprawozdanie w ciągu lat spisywane, które mieści w sobie szczegóły o tyle mające wagę, o ile odnoszą się do pomnika, będącego wyrazem czci narodowej, a potrzebującego ciągłej pieczy dla utrzymania w dobrym stanie, może też być świadectwem, że piecza ta nie była zaniedbaną przez Komitet, którego opiece pomnik jest powierzony.

— Zeszyt majowy *Ateneum* zawiera: „Wychowanie publiczne w Anglii“ opracował Teofil Krasnosielski; „Krasicki, życie i dzieła“ przez J. I. Kraszewskiego; „Goethe“ zarys bibliograficzno-literacki przez Piotra Chmielewskiego; „Powódź“ powieść Fryderyka Spielhagena przez Wincentę Limanowską; „O działaniu wiatru na skorupę ziemską“ przez Bronisława Reéchmanna; „Kronika naukowa“ przez Bronisława Reéchmanna; „Kronika miesięczna“; Ogłoszenia.

Sprostowanie.

W *Czasie* z 14 maja wydrukowano w korespondencyi „Z nad Uszwicy“ w wierszu 28 i 29 artykułu: Nowella ta chce nadto wprowadzić pod reklamacyę opodatkowanie ziemi, zamiast przed reklamacyą.

Wykaz zmarłych w Krakowie

od d. 5 do d. 11 maja włącznie.

Razem zmarło osób 38; 27 mężczyzn i 11 kobiet; 21 osób w obwodach i 17 w szpitalach. Do 1 roku życia zmarło osób 9, do 5 roku 7, do 30 roku 1, do 40 roku 5, do 60 roku 8, do 80 roku 6, powyżej 80 roku 2.

Na choroby zakaźne zmarło osób 4. Na płonicę: Dominik Zgrzybacz, syn wyrobnika, 4¾ roku. Na dur powrotny: Antoni Fogel, krawiec, lat 40; Maciej Stryżowski, wyrobnik, lat 32; Antonina Smolnikowa, szwaczka, lat 49. Na inne choroby zmarło osób 34. Na porażenie serca: Wojciech Piech, wyrobnik, lat 52. Na zapalenie płuc: Józef Winkler, emer. urzędnik, lat 68; Szyja Cyna, parasolnik, lat 73; Pinkus Schwarz, ubogi, lat 50; Piotr Ciepły, służący, lat 46; Anna Plichta, wyrobnica, lat 45. Na suchoty płuc: Jan Kubaczek, wyrobnik, lat 41; Jan Suder, wyrobnik, lat 46; Marya Ziębina, uboga, lat 47; Fryderyk Schinke, obywatel, lat 35; Władysław Cygankiewicz, szewc, lat 32; Ludwik Krzywdziak, stolarz, lat 30. Na zapalenie nerek: Marya Karpiszowa, wyrobnica, lat 36; Józef Tamara, wyrobnik, lat 49. Na uwiąd starczy: Anna Rapacińska, wyrobnica, lat 80; Marya Maciołowska, przy rodzinie, lat 65; Walenty Strycharski, emeryt, lat 75; Wojciech Dziurzyński, rzeźnik, lat 83; Marya Kłęczkowa, uboga, lat 102. Dzieci do lat 5 umarło na zapalenie błon mózgowych 2, na puchlinę mózgu 1, na drgawki 1, na szczękościsk 2, na zapalenie opłucny 1, na zapalenie płuc 1, na suchoty płuc 4, na zapalenie kiszek 1, na brak sił 2.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wiadomości

z biura Izby handlowo-przemysłowej krakowskiej
o targu zbożowym na Baranie i Kleparzu
dnia 16go i 17go maja.

Targ wczorajszy na Baranie tak pod względem dowozu zboża, jak też ruchu był bardzo słaby. Producenci trzymali się przy wyższych cenach, nie mogąc zaś takowych otrzymać, zmuszeni byli zgodzić się na niższe ceny szczególniej żyta. Pszenicę, owies i groch płacono po cenie z przeszłego targu.

Płacono za pszenicę na 237 funtów od złp. 45 do 55 złp.; żyto na 227 funtów od złp. 35 do 37 złp.; jęczmień na 202 funtów od złp. 24 do 30 złp.; owies na 138 funt. od 19 do 20 złp.; groch na 250 funtów od złp. 36 do 40 złp.; proso na 250 funtów od złp. 34 do 37 złp.

Od dość dawna niepamiętna stagnacya panowała na dzisiejszym targu kleparskim, do czego zupełny brak zamiejscowych i zagranicznych kupców przyczynił się; a gdy dowóz zboża był dość znaczny a i na wsypkach wielkie zapasy są złożone, przeto przy braku kupców ceny pszenicy dość znacznie spadły, tem więcej że na wywóz bardzo mało zakupiono. Żyto utrzymało się po cenie z przeszłego targu, jęczmień spadł cokolwiek w cenie. Inne produkta prawie żadnej nie uległy zmianie.

Płacono za pszenicę żółtą za 100 kilogr. od 10·— do 11·45 złr.; czerwoną od 10·25 do 11·60 złr.; białą od 10·50 do 11·75 złr.; żyto piękne za 100 kilogram. od 8·— do 8·22½ złr.; pośledniejsze za 100 kilogram. od 7·75 do 8·— złr.; jęczmień dla krup. za 100 kilogram. od 8·— do 8·33 złr.; na paszę za 100 kilogram. od 7·50 do 8·— złr.; owies za 100 kilogram. 7·15 do 7·55 złr.; groch za 100 kilogram. od 8· do 9·75 złr.; fasolę od 11·— do 12·50 złr.; wykę od 5·— do 5·50 złr.; jagły od 11·— do 12·50 złr.

Prezes c. k. Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego

ma zaszczyt zawiadomić, iż zebranie ogólne członków Towarzystwa odbędzie się w Krakowie w dniu 4 i następnych mies. czerwca r. b. Na zebraniu tem odbędzie się w myśl § 20 Statutu wybór 5ciu Członków Komitetu na lat 3., w miejsce występujących z kolei: Starowieyskiego Stanisława, Badeniego Stanisława, Popiela Pawła, Gostkowskiego Aleksandra, Dra Piotrowskiego Gustawa.

Na porządku dziennym Zebrania będzie:

I. Zagajenie przez prezesa Towarzystwa.

II. Odczytanie protokółu ostatniego Zebrania.

III. Sprawozdanie z czynności komitetu od ostatniego Zebrania ogólnego i z funduszów Towarzystwa za r. 1877.

IV. Sprawozdanie Kuratoryi o Zakładzie rolniczym w Czernichowie (Referent Czł. Kom. Paszkowski Franciszek).

V. Wnioski komitetu tyczące się projektu uznania szkoły rolniczej Czernichowskiej za Zakład krajowy.

VI. Sprawozdanie z użycia subwencyj rządowych: *a)* na szkołę ogrodniczą i stypendya dla uczniów tejże szkoły wysłanych za granicę (referent Czł. Kom. Langie Karol); *b)* na podniesienie hodowli bydła (referent Czł. Kom. Szumańczowski Ludwik); *c)* na podniesienie chowu drobnego inwentarza; *d)* na podniesienie uprawy i wyprawy lnu, oraz na stypendya na naukę belgijskiej uprawy i wyprawy lnu w Mährisch-Schönberg; *e)* na pszczelnictwo; *f)* na urządzenie działu mleczarstwa na wystawie lwowskiej 1877 r. (referent Langie Tadeusz).

VII. Przedstawienie Zebraniu ogólnemu projektu „Ustawy o izbie rolniczej w Krakowie“ przez komitet w wykonaniu uchwały Zebrania ogólnego z d. 15 czerwca 1877 r. ułożonego, oraz wykład powodów, (referent Badeni Józef wice-prezes Towarzystwa.)

VIII. Wniosek I. W razie przyjęcia projektu powyższego, zgromadzenie ogólne upoważnia komitet do poczynienia kroków, jakie okażą się właściwemi dla wprowadzenia projektu w życie.

IX. Wniosek II. Zgromadzenie ogólne wyraża przekonanie, iż istnienie instytucyi opiekującej się ogólnemi sprawami rolnictwa, jest rzeczą niezbędną i uznaje za obowiązek wspierać istniejące Towarzystwo rolnicze w Krakowie, aż do wprowadzenia w życie ustawy powyższej, a utrzymać toż Towarzystwo, gdyby projekt ten z jakichbądź powodów w ustawę zamienionym być nie mógł.

X. Pytania do rozbioru:

1. Jakiego rodzaju subwencye rządowe byłyby najpożądańsze i podniesieniu rolnictwa najodpowiedniejsze?

2 Czy do rozpowszechnionych u nas chorób roślinnych, rdzy, śnieci i do klęsk przez owady zrządzonych — a powszechnie szkodliwym wpływom atmosferycznym przypisywanych — nie przyczyniamy się w przeważnej części sami sprowadzaniem wielkiej

---

do wyprowadzenia z obłąkania starego króla Leara.

Snać Towiański liczył na podobny skutek, gdy się wybierał do Mickiewicza. Zastał go zajętym wypisywaniem not z różnych książek, które przytoczyć miał w swojej przyszłej prelekcyi. Spostrzegłszy postać nieznajomą, przychodzącą przerywać mu jego prace, odezwał się on dosyć sucho, że niema czasu do żadnej rozmowy i prosi, ażeby mu dać pokój. „Ale ja przychodzę od Pana Boga do ciebie Adamie, rzekł Towiański tonem uroczystym, ażeby ci żonę uzdrowić“. Te słowa zelektryzowały Mickiewicza. Zaczął mu zadawać różne pytania, na które odpowiadając Towiański, wyłożył mu w głównych zarysach swoją doktrynę, która spoczywała na takichże samych ideach o wpływie świata niewidomego na świat widomy i wcielaniu się ducha w człowieka, które sobie wieszcz był wyrobił, ale które zdaje się Towiański w jeden system ujął i jasno, jak dla niego, tłumaczył. Co mu więcej powiedział to można wnioskować ze słów listu jego pisanego do Mickiewicza w lat kilka później, gdy mu przebaczał jakiś zamach buntowniczy na jego władzę. „Bracie Adamie, pisał do niego. Tyś pierwszy zwiastował Polsce sprawę bożą i sługę bożego; coś niezwyczajnego a pocieszającego widziała Polska w Tobie, a był to pierwszy promień nowej epoki, który naprzód zabłysnął w Proroku Polski, a ten promień boży uznając i miłując w Tobie, Polska gotowała się do przyjęcia słowa wyższej epoki, słowa Bożego. W kolei czasu budziłeś w twych natchnieniach tułaczów Polski zapowiadając im zbliżającą się epokę i sługę jej“. [1])

Mickiewicz był podbity, oczarowany i oczarowanie to maluje z szczerością w liście do Skrzyneckiego. „Moja wiara w słowa Andrzeja, powiada on, jest skutkiem całego mojego życia, wszystkich moich usposobień i prac duchowych“. Tu przypomina wszystkie swoje przepowiednie, kończąc na tej, którą wypowiedział u Januszkiewicza. Potem opowiada następującą okoliczność: „Około owego czasu, w miesiącu grudniu, kiedy oglądałem przygotowania do egzekwyi Napoleona, miałem w biały dzień widzenie; widziałem człowieka z głębi kraju jadącego wózkiem jednokonnym w biedzie po błocie i w mgle i uczułem, że ten człowiek wiezie wielkość, wielkie rzeczy“. Było to niby widzenie Hegiry Towiańskiego jadącego z Litwy ku Francyi. Mickiewicz powiada, że się o tem przekonał z opowiadania mistrza, ale że się przekonał nie prędko, więc widzenie to nie wpłynęło na pierwsze wrażenie, jakie on na nim sprawił, zwłaszcza że ten sam wózek litewski długo potem kręcił się jeszcze luźny po głowie poety, skoro chciał, ażeby go Oleszczyński na grobie Kniaziewicza i Niemcewicza wyobraził. Nakoniec przystępuje Mickiewicz w cytowanym liście do faktu uzdrowienia żony. Zapewnia on, że uzdrowienie to nie było powodem jego wiary. „Jeszcze żona moja powiada była w domu chorych, a już na słowo Andrzeja (który jej nie widział był), ogłosiłem krewnym że będzie zdrowa. Wziąłem ją wbrew zdania lekarzy, niewzruszony ich zaklęciami, bo zaręczali, że ją trzeba będzie zaraz z użyciem gwałtu napowrót zamknąć. Wziąłem żonę w zupełnem pomieszaniu w kanikułę, w gorąco, w czasie burzy. Tegoż dnia odzyskała przytomność. Dotąd jest zdrowa i coraz pewniejsza zdrowia na przyszłość“. Tu dodaje, że okoliczności cudowne towarzyszyły jej uzdrowieniu, które jednak zdaniem jego nie przyczyniły się do jego wiary, bo ta już bez nich była zupełną. Pytanie jednak zachodzi, czyby ta wiara długo potrwała, gdyby jej Towiański nie był pseudocudem poparł? i czyby nie upadła zaraz, gdyby zapowiedziawszy cud, ów cud się nie udał. Teraz opowiem całą tę ciekawą scenę.

Mickiewicz jak widzieliśmy z listu jego, sprowadził żonę do domu. Przejazd w pośród burzy, zmiana miejsca, widok męża, pokoju swojego i wszystkich przedmiotów, do których była nawykła poruszyły już były silnie biedną obłąkaną. Burza z grzmotem, błyskawicami, piorunami dosyć częsta w Paryżu w miesiącu sierpniu, w którym się to działo, trwała jeszcze czas jakiś po jej przyjeździe i wśród tej burzy zjawił się Towiański. Zbliżył się do niej powolnym krokiem, wlepiając w nią wzrok swój magnetyczny, chciała uciekać, przestraszona. On pochwycił jej dłoń jedną ręką, drugą rękę przyłożył do jej czoła, jakby dla namaszczenia i głosem solennym zawołał: „Kobieto, w imię Chrystusa uzdrawiam cię — jesteś uleczona“. Grzmoty i błyskawice towarzyszyły tej scenie, jakby się niebo i ziemia spiknęły dla obałamucenia poety. Pani Mickiewiczowa patrzała jakąś chwilę na tę postać nieznajomą, która jej tak silnie imponowała, jakby zbierała swoje zbłąkane myśli. Następnie spojrzała na męża, krzyknęła i rzuciła się w jego objęcia; poznała go — była uzdrowioną. Cud był dokonany, a Mickiewicz ukorzył się przed zbawcą, uznając w nim posłannika Bożego. Stan zachwytu w jaki popadł i w którym kilka tygodni przebył, odfotografował on w liście do Bohdana Zaleskiego, dosyć znanym, ale który przytoczę dla dopełnienia obrazu:

„Bohdanie! skoro ten list przeczytasz, upadnij na kolana i dziękuj Panu. Wielkie tu dzieją się rzeczy. Emigracya połączona. Spiesz zaraz, zaraz do nas, abyś serce twe pocieszył, rozradował, okwiecił, ozielenił. U mnie w domu kwiaty i wiosna i w sercu i w duchu. Od kilku dni piszę do ciebie na wszystkie strony, nie wiedząc gdzie się obracasz. Józefa wołaj natychmiast do Paryża. Więcej pisać nie wolno.

Słowiczku mój! a leć a piej
Na pożegnanie piej —
Wylanym łzom, spełnionym snom,
Skończonej piosnce twej.

Słowiczku mój, twe pióra zzuj,
Sokole skrzydła weź
I w ostrzu szpon złoto-stron
Dawidzki hymn tu nieś.

Bo wyszedł głos i padł już los:
Tajne brzemie lat
Wydało płód i stał się cud
I rozraduje świat [1]).“

Zajął się też natychmiast Mickiewicz apostołowaniem nauki Towiańskiego i 3 maja następnego roku (1842) sprowadził Towiańskiemu 44 zwolenników [2]), cały żywioł najbardziej egzałtowany w emigracyi: poetów Słowackiego, Goszczyńskiego, Aleks. Chodźkę; starych wojskowych: jenerała Różyckiego, pułkownika Henryka Kamieńskiego, którego ścigało wspomnienie młodzieńca, padłego od jego strzału w pojedynku, Belwederczyka Retla i t. p.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

[1]) Kor. Mickiewicza T. I str. 187.

[2]) Kor. Mick. T. I str. 179.
[2]) Pisma ks. Kajsiewicza T. III. str. 427.

flości zagranicznego nasienia i coraz częstszem rugowaniem ugorów z gospodarki naszej? (Pytanie Czł. Kom. Stawskiego Leonarda).

3. Czy przemysł domowy wiejski rolniczy powinien być opodatkowanym?

Jakie mają być w tej mierze normy? Pytanie Czł. Tow. Szczepańskiego Alfreda).

Z powodu niezwykłej ważności przedmiotów na Zebraniu ogólnem pod rozbiór przyjąć mających, zapraszam szanownych Członków do jaknajliczniejszego udziału.

Przy tej sposobności upraszam szanownych Członków, aby zaległość wkładek rocznych za lata ubiegłe, jakoteż za pierwsze półrocze 1878 r. przed Zebraniem ogólnem do kasy Towarzystwa przesłać raczyli.

W Krakowie d. 2 maja 1878 r.

H. Wodzicki.

Wiedeń 15 maja.

△ **Okowita** — Na naszem targowisku bez zmiany w ruchu, tendencyi i cenie notujemy za towar w miejscu i na ten miesiąc 33·50 złr. — Peszt, 14go maja — — — — złr. — Wrocław, 14go maja: za maj 51·40 mark ofiarow., na sierp.-wrzesień 51·40 mrk. ofiarow. — Szczecin, 14go maja w miejscu 52 mrk., na wiosnę 51·60 mrk., na czerwiec-lipiec 52·80 mrk. — Berlin, 14go maja w miejscu 53— mrk., na maj-czerwiec 52·40 mrk., na czerwiec-lipiec 52·60 mrk., na sierpień-wrzesień 54·20 mrk. — Paryż, 14go maja na ten miesiąc 60·50 frk., na czerwiec 60·50 frk., na lipiec-sierpień 60·75 frk.

Nafta — Wiedeń, 15go maja z dworca za 50 kilo z cłem 9·65 złr. — Brema, 14go maja 10·60 mrk. — Hamburg, 14go maja w miejscu 10·60 mrk., na maj 10·60, na sierpień-grudz. 11·70 mrk. — Antwerpia, 14go maja 26 1/2 frk. — Nowy Jork, 14go maja (za galonę = 2 3/4 kilo, czyli 3 3/4 litra) 11 1/2 ct. pap., — w Filadelfii 11— ct. pap.

Wiedeń 14 maja.

⊹ Na dzisiejszy targ na nierogaciznę spędzono towaru lekkiego 1187 sztuk, średniego 1162 szt., ciężkiego 1023 szt., razem 3372 sztuk, czyli o 155 sztuk więcej niż przed tygodniem.

Jaki wyjątkowe było połpieszne tendencyi i cen na targach zeszłotygodniowych, dowodzi targ dzisiejszy, na którym wszystko znów wróciło do stanu dawniejszego; mimo zaiste w cenach dużo towaru pozostało bez kupca. Płacono: towar lekki 33—40 złr., średni 40—44 złr.; ciężki 44—46 złr. za 100 kilo żywej wagi.

Na dzisiejszy targ dowieziono cieląt 4059, zabitych wieprzów 235, jagniąt 1378, żywych owiec 4443, żywej nierogacizny 1171.

Cielęta płacono od złr. 30, do 50, 54 złr.; zabite wieprze od złr. 45 do 50 złr.; jagnięta za parę płacono od 5 do 11 złr.; żywe owce które po największej części do eksportu zakupiono od złr. 40 do 54 za 100 kilo mięsa; żywą nierogaciznę galicyjską od 34 do 40 złr.; węgierską od 38 do 45 złr., zaś za 100 kilo żywej wagi.

Wilhelm Amirowicz,
Caffè Stirböck.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Paryż 15 maja. Wczoraj wieczór przeleciał po nad placem wystawy jakiś płonący przedmiot, co dało powód do pogłoski, że chciano wysadzić pałac. Przekonano się jednak, że był to experyment aerostatyczny. Mac Mahon był wczoraj na miejscu katastrofy przy ulicy Béranger. Dotąd wygrzebano pięć trupów, a twierdzą, że jeszcze 15 osób pod rumowiskiem jest zagrzebanych.

Paryż 15 maja. Arcyks. Albrecht przybył tu wczoraj.

Paryż 16 maja. Arc. Albrecht przybył dziś o godz. 11 rano po cywilnemu na wystawę, gdzie przyjmował go hr. Zichy, hr. Khevenhüller i hr. Prokesch. Arcyksiążę zwiedził wystawę austryacką.

Rzym 15 maja. Papież idąc za przykładem swoich poprzedników, utworzył komisyę z kardynałów Bilio, Panebianco, Ferrieri, Franchi i Giannelli do zebrania wiadomości o wyższych duchownych, których Papież wybrał na biskupów włoskich. System obecny mianowania biskupów zagranicznych nie zostaje zmieniony.

Dziś już organa półurzędowe zapowiadają, że w Izbie oczyni rząd wniosek przedłużenia prowizoryum ugodowego jeszcze na miesiąc, to jest do końca czerwca r. b, albowiem w drugiej połowie maja Rada państwa i sejm węgierski zajęte będą wyłącznie ukończeniem prac ugodowych, na przeprowadzenie zaś formalności potrzeba jeszcze będzie kilku tygodni. Wydział ugodowy codziennie teraz odbywa posiedzenia, a wczoraj obradował nad zmianami, jakie poczyniła Izba wyższa w ustawie o podatku od wódki i nad pogodzeniem ich z układami ostatniemi obu rządów. W przyszłym tygodniu wydział ten będzie się już mógł zająć na nowo statutem bankowym, albowiem jest on na porządku dziennym sobotniego posiedzenia Izby wyższej, a następnie taryfą cłową, którą zaraz po statucie bankowym ma Izba wyższa wziąść pod obrady. Ponieważ oba te przedłożenia ugodowe komisya Izby wyższej przyjęła ze zmianami, jakie oba rządy między sobą umówiły, przeto Wydział ugodowy Izby deputowanych zapewne bez trudności zgodzi się na te zmiany. Ostatnim przedmiotem rozpraw ugodowych w obu Izbach ma być sprawa restytucyj podatkowych.

Odbieramy właśnie w tej chwili list z Wiednia, zawierający uwagi zasadnicze nad uchwalonym w Wydziale budżetowym wnioskiem dep. Giskry w sprawie kredytu 60 milionów. Z powodu ważności tego listu umieścimy go jutro na czele dziennika.

Musimy na tem miejscu sprostować dwie pomyłki drukarskie, które się wczoraj także na tem miejscu wkradły, zmieniając zupełnie sens. Naprzód, gdzie odpieramy zarzut *Gazety Narodowej*, jakoby poseł Dunajewski przemawiał w wydziale budżetowym bez upoważnienia „Izby“, powinno być bez upoważnienia „Koła“. W depeszy zaś prywatnej z Pesztu opuszczono wyraz „zaniechać“, początek jej więc brzmieć powinien: N. Pan nakazał zaniechać śledztwo sądowo-karne przeciw twórcom zaburzeń w kraju Szeklerskim.

Korespondent prażski do *Kur. Pozn.* donosi, że Dr Rieger przedłożył Cesarzowi memoryał, w którym rozwijając swe poglądy na politykę zagraniczną i na wewnętrzne stosunki monarchii starał się wykazać ważność żywiołu czeskiego i potrzebę ugody. Nie znaleźliśmy nigdzie potwierdzenia tej wiadomości. W każdym razie byłoby to ważną wskazówką, że bierność Czechów w chwili tak dla monarchii groźnej jest tylko pozorną, że jeśli kiedy, to teraz Czesi okazaliby się bardziej skłonnami do ugody.

Wczoraj wieczór nie otrzymaliśmy żadnych dzienników pruskich, gdyż te z powodu „dnia pokuty“ świętowały. Dziś po południu otrzymane nie zawierają nic ważnego, prócz doniesień o wycieczce członków Izby parlamentu nad brzegi morza północnego dla obejrzenia floty niemieckiej. — Śledztwo w sprawie zamachu nie postąpiło dalej; natomiast dzienniki liberalne, postępowe i socyalne występują przeciw zapowiadanym obostrzeniom, w których niemogą dopatrzeć lekarstwa na mniemaną chorobę społeczną, natomiast zaś obawiają się reakcyi i jej zgubnych wpływów na rozwój państwa. Na wstępie dziennika mówimy o tym przedmiocie.

W telegramie paryskim zaprzecza *Köln. Ztg* doniesieniom dzienników francuskich o rozmowie księcia Wallii z Gambettą. Gambetta był po prostu przedstawiony królewiczowi Angielskiemu, gdyż ten pragnął poznać go, ale nie aby Gambetta żądał od ministra Waddingtona przedstawienia go księciu; nie wzywał też do tego lord Lyons Waddingtona, lecz przeciwnie minister upraszał lorda, aby ten przedstawił Gambettę, jak sobie tego książę życzył, bo taką zresztą jest forma dworskich przyjęć. Również zmyślonem jest, co pisano o rozmowie ks. Wallii z Gambettą, bo nawet lord Lyons nie słyszał; co mówili z sobą, lecz zdaje się, że poprzestano na zwykłych oznakach grzeczności. Do powyższego zaprzeczenia *Gaz. Kolońskiej* dodać możemy, że wiadomość podana w *Czasie* o rozmowie Gambetty z królewiczem, pochodzi z najlepszego źródła i to nie ze strony Gambetty. Ks. Walii tłomaczył się nawet z tej rozmowy dodając, że w tej chwili Gambetta jest we Francyi siłą z którą liczyć się trzeba.

Mowa Gambetty przy objęciu przewodnictwa w wydziale budżetowym Zgromadzenia narodowego, której treść przyniósł wczoraj telegram, ma zakrój programowy. Gambetta wspomniał o klęskach ostatniej kampanii prusko-francuskiej, których ślady wewnątrz kraju, dzięki cierpliwości, zimnej krwi i pracy już się zatarły, a Francya może spokojnem okiem poglądać w przyszłość. Kryzys wewnętrzna minęła a Francya pod egidą spokojnej, prawnej, silnej, pracowitej i pokojowej rzeczypospolitej pewną jest rozwoju. Dwie główne mowca podniósł myśli: postęp potęgi ojczyzny a zarazem ulżenie w ciężarach, jakiemi kraj obciążyły rządy cesarskie, oszczędzanie sił ekonomicznych i źródeł bogactwa. Następnie Gambetta wyraża ufność do ministrów, podnosi ich zdolności i starania. Francya pragnie mieć silną armię a Izba nie odmówi środków dla osiągnięcia tego celu. Wszelako nie należy pod tym względem przekraczać miary i baczyć na to, aby Francya nie schodziła z drogi wielkiej swojej misyi cywilizacyjno-pokojowej. Mowa powyższa, którą Gambetta zagaił obrady nad budżetem 1878 r. zwraca tem baczniejszą uwagę, iż jest on dziś panem sytuacyi tak w Izbach, jak nawet przedstawicielem Francyi republikańskiej wobec Europy. Wpływ tego przywódzcy urósł niezmiernie w miarę im bliżej do końca siedmiolecia a urok marszałka Mac Mahona stracił na blasku.

Artykuł księcia Napoleona o przymierzach Francyi ogłoszony w *Revue des deux Mondes* wywołał polemikę dawnych dyplomatów napoleońskich, w której jak już raz wspomnieliśmy ks. Grammont zarzucił jłowi Türr, jakoby odgrywał rolę szkodliwą ajenta między gabinetami florenckim, wiedeńskim a paryskim. Jen. Türr odpowiada na uczynione sobie zarzuty w *Journal des Debats*. Odpowiedź ta jednak nie podaje dowodów, któreby wystarczyły na obronę dwuznacznej roli tego niepowołanego dyplomaty, przeciwnie jen. Türr przyznaje, że starał się wymódz na Francyi udzielenie Włochom pozwolenia na zajęcie Rzymu; był to zaś punkt, którego dla zasad moralnych i dla względów politycznych nie mogła Francya poświęcić. Widocznem przeto, że jenerał węgierski działał w interesie rewolucyi europejskiej a nie w celach politycznych utwierdzenia troistego przymierza przeciw przewadze Niemiec.

Leon XIII przyjął posła tureckiego i wyraził mu wdzięczność dla rządów Sułtana, że położył kres prześladewania katolików i szanuje zasadę tolerancyi religijnej nadto odznaczył posła Bedros effendego wielką wstęgą świętego Grzegorza. Nasuwa się tu porównanie stosunków Stolicy Apostolskiej z państwem schizmatyckim a państwem mahometańskim. Przed kilkoma laty z podmuchu Rosyi powstał był w Turcyi spór religijno-polityczny, którego ofiarą padł metropolita armeński Hassun. Walka ta jednak między hassunistami a nowemi dysydentami którzy patriarchą ogłosili Kupeljana nie da się porównać z prześladowaniami unitów na Podlasiu Za rządów Midata baszy rząd ottomański przestał popierać Kupelianistów i przywrócił wygnanego patryarchę równie jak bezprawnie zagrabione kościoły oddał w posiadanie duchownych Ormian utrzymujących unię z Rzymem. Jedyny ten spór między Stolicą św. a rządem ottomańskim został przeto usunięty jeszcze za pontyfikatu Piusa IX. Pamiętnemi są też słowa tego Papieża na początku wojny zapowiadające, że zaciąży ręka sprawiedliwości nad państwem, które się mieni prawowiernem a jest schizmatyckim. Leon XIII według tradycyi swych poprzedników zawiadomił był wszystkie rządy tak innowiercze jak katolickie o swoim wyborze. Kiedy na list Papieża do cesarza Aleksandra, odpowiedź była tylko nową groźbą, a do Rzymu wysłano dyplomatę, który ubliżył piewszym zasadom przyzwoitości dyplomatycznej, rząd ottomański natomiast wysłał osobnego posła z powinszowaniem wstąpienia na tron nowemu Papieżowi. Fakta te wystarczają, aby stwierdzić różnicę postępowania rządu ottomańskiego od rządu schizmatyckiego i zrozumieć, że Stolica św. może utrzymać stosunki z Portą a nie ulega złudzeniom pod względem porozumienia z Petersburgiem. W słowach Leona XIII jest jakby odpowiedź na wyrazy listu cesarza Aleksandra, że tolerancya religijna jest jedną z zasad rządu rosyjskiego.

Dziś znowu silniejszym jest prąd pokojowy, i znowu zwiększyły się nadzieje łączące się z podróżą hr. Szuwałowa. Dla czego? Nikt nie mówi i niktby powiedzieć nie umiał. Główną zawsze podstawą pokojowych nadziei jest przekonanie, że Rosya wojny prowadzić nie jest w stanie, że zatem po dłuższych lub krótszych targach, przystanie na wszystko co jej narzucą, i że, jak się wyraził lord Beaconsfield, stanie „wspaniały pokój.“ Ale ta podstawa pokojowych nadziei zawieść może, równie jak w zeszłym roku zawiodło mniemanie, że z powodu niedostatecznych w Kiszeniewie przygotowań Rosya w ostatniej chwili cofnie się. Rzeczywiście nic nie usprawiedliwia dotąd dzisiejszego pokojowego optymizmu a *Wiener Abendpost* słusznie pisze na czele: „I dzisiaj nie ma do zapisania żadnego wypadku przeważnego znaczenia w położeniu dyplomatycznem.“ Odbieramy wprawdzie z dobrego źródła wiadomość nie małej wagi, lecz która nie zdoła bezpośrednio wpłynąć na rozwiązanie wielkich trudności położenia. Donoszą nam, że stan zdrowia ks. Bismarka, jest coraz gorszy, wodna puchlina dochodzić ma już do piersi, a podług ludzkich rachób, przypuścić można, że ma przed sobą najdłużej dwa lata życia. Kanclerz niemiecki miał już wziąść postanowienie, zaraz po załatwieniu w jakikolwiek sposób i o ile się da najśpieszniej sprawy wschodniej usunięcia się stanowczo i tym razem wcale nie dla odegrania komedyi, od spraw publicznych.

O misyi hr. Szuwałowa jedna *Pol. Cor.* podaje dziś niejakie szczegóły godne uwagi. Donoszą jej z Petersburga, że pomimo silnej opozycyi na jaką natrafiają wnioski hr. Szuwałowa, ze strony kilku wysoko położonych osób, prowadzi on energicznie swoje dzieło i nie bez nadziei dobrego skutku. Jest mniemanie, że przyjść może do porozumienia między Anglią i Rosyą w trzech punktach: 1) co do przyszłych granic Bułgaryi, 2) co do wysokości i sposobu spłacenia Rosyi kosztów wojennych, 3) co do Batum. Spodziewają się w Petersburgu, że ustępstwa w tych trzech punktach a mianowicie, co do uwzględnienia żywiołu greckiego przy oznaczeniu granic Bułgaryi, skłonią Anglię do zezwolenia na odstąpienie Bessarabii.

Zdaje się, iż w Petersburgu rozebrano między siebie role, i że Cesarz jest za pokojem a Następca tronu za wojną. Cesarzowa zaś ma być szczerze za wojną, już z powodu znanego jej fanatyzmu religijnego.

Podczas gdy tak ważne rozstrzygają się sprawy i kiedy Austrya winnaby mieć w ręku wszystkie środki potrzebne do obrony swoich interesów, które ladą chwila wystawione być mogą na największe niebezpieczeństwa, wydział budżetowy Rady państwa targuje się o pierwszą konieczną sumę, o te nieszczęśliwe 60 milonów. Inaczej rozumieją obdarzeni zawsze w sprawach zewnętrznych doskonałym zmysłem politycznym Węgrzy. W sejmie peszteńskim pomimo gorących rozpraw i uorganizowanej opozycyj, pokrycie kredytu spiesznie uchwalonem zostanie, a po oświadczeniach p. Tiszy, opozycya cofa nawet swoje wnioski. Nie może inaczej postąpić, kto rzeczywiście dba o potęgę i bezpieczeństwo monarchii, kto chce aby wobec panslawizmu i skutków wojny rosyjsko-tureckiej, wystąpiła w obronie zagrożonych swoich interesów. Że p. Giskra i jemu podobni, że ci mali ludzie do małych rzeczy a do wielkich interesów, targują się w takiej chwili i stawiają trudności, to nas nie dziwi, znajdą oni w najgorszym przypadku miejsce dla siebie w wielkiej ojczyźnie niemieckiej; ale że są organa polskie, które doradzają iść za ich przykładem naszym posłom, to już nie jest złą polityką, ale po prostu lekceważeniem loiki i zdrowego rozumu; tem więcej, że te same dzienniki stawiały się zawsze jako wyłączni apostołowie polityki antirosyjskiej i działania. Ale przecież do działania potrzebnemi są pieniądze, a jakżeż można działać, jeżeli przy pokryciu pierwszej sumy, rząd narażonym jest na zwłokę, przez podniesienie kwestyi formalnej? Kto dziś usiłuje przedstawić wniosek p. Giskry o odroczenie rozpraw nad kredytem, jako antirosyjski, ten nie wie co robi, ten jest oszukanym lub lekkomyślnym, ten nie widzi że albo działanie rządu zostanie uniemożebnionem, albo też jego zwycięstwo w Izbie uchodzić będzie za zwycięstwo polityki rosyjskiej! Jedynie prawdziwym i słusznym sposobem zapatrywania się, jest ten który p. Tisza rozwinął, kiedy położył nacisk na wyłączne delegacyj wspólnych prawo, wywierania wpływu na politykę zewnętrzną. Gdyby każdy z licznych w Austryi parlamentów mógł prowadzić politykę zagraniczną, powstałby z tego chaos i strata czasu, któreby tylko wyszły na korzyść zewnętrznych nieprzyjaciół. Aby temu zaradzić nie przestaniemy powtarzać, iż rząd wobec wyjątkowego położenia zewnętrznego winien wziąść wiele na własną odpowiedzialność, winien strzedz aby interesa państwa nie zabłądziły w dualistycznym labiryncie.

W doniosłość i skuteczność misyi pokojowéj hr. Szuwałowa widocznie zaprzestano wierzyć w Rosyi, ostatnie bowiem dzienniki rosyjskie twierdzą jednogłośnie, że wojna z Anglią jest nieuniknioną „i myli się ten, kto dziś sądzi, że da się ona jeszcze zażegnać jakiemikolwiek rokowaniami dyplomatycznemi.“ *St. Pet. Wiedomosti* otrzymały list z Berlina, jak upewniają, od osoby mającéj bezpośredni i częsty stosunek z najwyższemi sferami dyplomatycznemi, w którym ów korespondent powiada, że i w Berlinie pomimo najdokładniejszych informacyj, z czem hr. Szuwałow pojechał do Petersburga, a raczéj dla tego, że posiadają dobre informacye, zupełnie niewierzą, aby jego misya mogła doprowadzić do porozumienia między Rosyą a Anglią, lecz przeciwnie mniemają, że obustronne kroki wojenne będą rozpoczęte w bardzo nie długim czasie. Co się zaś tyczy postawy Niemiec w razie gdyby flota angielska wpłynęła do morza Baltyckiego, korespondent posiada wiadomości bardzo pomyślne dla Rosyi, a mianowicie upewnia, że „w takim razie rząd pruski nie poprzestanie na ostrzeżeniu lub proteście pisemnym, mniéj więcéj energicznym, a nawet protestu żadnego nie wyda, milcząc pozwoli flocie angielskiéj wpłynąć na morze, lecz rozpocząć na niem działań wojennych nie pozwoli, ani też tak łatwo wypuści ją napowrót.“

Z Wiednia piszą do dziennika *Nowoje Wremia* pod d. 13 maja: „Kłopoty wewnętrzne monarchii austro-węgierskiej zdaje się każą jej zaniedbać wszelkiej akcyi wojowniczej przeciw Rosyi. Dziesięć lat dualizmu zwichnęły do reszty żywotność Austryi“.

Wiadomościom że na miejsce jen. Trepowa ma być mianowanym policmajstrem petersburskim ks. Golicyn, gubernator Uralski, dzienniki rosyjskie dziś zaprzeczają, podając natomiast „ze źródeł urzędowych“, że na urząd policmajstra powołanym został jenerał-major Zurow, dotychczasowy gubernator Grodzieński, a szwagier b. posła jen. Ignatiewa. Ks. Golicyn, który miał być powołany na miejsce jen. Trepowa, rodzi się z Polki hrabianki Jezierskiej.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu.“

Wiedeń 17 maja *(pryw.)* Dzienniki tutejsze zapatrują się przychylnie na wczorajszy telegram petersburski (p. niżej), lecz nie wypierają się zupełnie skeptycznego poglądu ze względu na utrzymanie pokoju. Dzienniki ogłaszają osnowę petycyi przesłanej telegrafem poselstwu pierwszego mocarstwa środkowo europejskiego w Wiedniu ze strony mahometanów z Sylistryi, w której petenci skarżą się na straszne wybryki Bułgarów i Rosyan i błagają w imie cywilizacyi i ludzkości o zaradzenie takowym. Według doniesień berlińskich do *Deutsche Ztg.* widoki pokojowe o tyle nie są niekorzystnemi, iż Szuwałow powiezie z sobą do Londynu przeciw-propozycye rosyjskie, mianowicie ograniczenie Bułgaryi od południa łańcuchem Bałkanu, a przeciw tej Bułgaryi utworzoną byłaby Bułgarya południowa, stanowiąca środek między wilajetem a hospodarstwem. Car miał się zgodzić na oddanie Epiru Grecyi, a nawet żąda, aby Tesalskie pobrzeża dostały się Grecyi; wszelako Antivari ma pozostać przy Czarnogórze. Jenerał Tottleben ma przymusić Turcyę do opuszczenia Warny, gdyż port tameczny jest potrzebnym dla zaopatrywania Bułgaryi w żywność. — *Tagblatt* donosi z Londynu: Z akademii wojskowej w Sandhurst ma być 315 kadetów wybranych po za koleją służbową i rozdzielonych między pułki jako oficerowie. Do armii wschodniej przydzielonych będzie 700 ludzi z pułków jazdy „Housenhold“, a pułki te kirasyerskie od 63 lat nie opuściły załóg swoich w Londynie i Windsorze, ostatni zaś raz walczyły pod Waterloo.

Buda-Peszt 17 maja. Izba niższa uchwaliła przedłożenie rządowe tyczące się pokrycia kredytu 60 milionów, wszystkiemi głosami oprócz skrajnej lewicy. Uermenyi cofnął swój wniosek o rezolucyę. W ciągu rozpraw oświadczył jeszcze raz Tisza, iż monarchia uważa sprawę chrześcian półwyspu Bałkańskiego za sprawą europejską i jest jak była zdecydowaną uporządkować ją za porozumieniem się Europy.

Londyn 17 maja. *Times* donosi z Petersburga pod d. 16 b. m., że jest powód do mniemania, iż proponowane ze strony angielskiej rozwiązanie poczytanem zostało za takie, które nie wyklucza bynajmniej możności przyjacielskiej ugody. Chwilowo wieje stanowczo wiatr pokojowy. Bióro Reutera donosi z Konstantynopola 16go Wczoraj posunęli Rosyanie linie swoje do Haskiej. *Standard* pisze: Porta nie chce dozwolić na dalsze wzmocnienie floty angielskiej na morzu Marmora, wszelako dozwala na przemianę okrętów w zatoce Ismid.

Londyn 17 maja. Bióro Reutera donosi z Suez 16go: Okręty przewozowe „Gos“ i „Athol“ z wojskiem przeznaczonem do Malty, przybyły tu i zanim przepłyną kanał, wezmą tu żywność i wodę.

Petersburg 16 maja. Pod względem sprawozdań Szuwałowa u Cesarza i jego narad w ministerstwie spraw zagranicznych zupełne panuje tu milczenie; zdaje się też, że kazano organom półurzędowym zachować je również, aby przed powrotem Szuwałowa do Londynu niepotrzebna polemika tutejszych i zagranicznych dzienników nie naruszała i nie psuła zamysłów widocznie pojednawczych, jakie się obecnie dostrzegają między Anglią a Rosyą. Przypuszczają, że Szuwałow opuści Petersburg w końcu tego tygodnia i po krótkim pobycie w Berlinie, wróci do Londynu. Mimo tego, w sferach politycznych rozbierają poszczególne kwestye, któreby mogły doprowadzić do rzeczywistego porozumienia się. Jeśli w pierwszym rzędzie utrzymaną będzie konieczność zapewnienia celu wojny i niezawisłości chrześcian, natomiast z drugiej strony nakreślona prowizorycznie mapa Bułgaryi nie będzie uważaną za *noli me tangere* Nie poczytują też kompensat innego rodzaju za jedyne już postanowione w zamian za wynagrodzenie kosztów wojennych i nad którem nie możnaby już dyskutować. Jeżeli w tym względzie nie mogłoby już być na prawdę mowy o zwrocie Karsu, to z równą stanowczością nie można tego powiedzieć o Batum. Z wielu stron uważają, że nabycie Batum przez Rosyę ma swoją złą stronę, bo trzebaby wydać miliony, aby zbudować wygodne drogi komunikacyjne, oraz regularne fortyfikacye, jeżeli nabycie Batum ma mieć dla Rosyi znaczenie daleko sięgające. Poczytywanem jest za oznakę bardzo przychylną prądowi pokojowemu, że *Gołos*, który ostatniemi czasy wyrażał się bardzo wojowniczo, odebraną ma teraz wolność sprzedaży ulicznej, podczas, gdy *Birż. Wied.* i *Now. Wremia*, zachowujące postawę przychylną pokojowi, przywilej sprzedaży publicznej napowrót uzyskały. — Stan zdrowia kanclerza po ostatnim napadzie pedogry w nocy d. 11 b. m. w połączeniu z silną gorączką nieco się polepszył. Niejest prawdą, aby Cesarz miał jechać na wystawę paryską, ale prawdopodobnie, jeżli tylko stosunki polityczne pozwolą, uda się tam kilku WW. książąt.

Petersburg 17 maja. Artykuł w *Agence russe* zwraca uwagę na zbrojenia angielskie i rosyjskie, kładąc na to nacisk, że podobne olbrzymie środki działania powinnyby dać się lepiej użyć w interesie ogólnym do wspierania się nawzajem na Wschodzie, tak w Europie jak w Azyi, aniżeli aby ulegać wpływom chwilowych namiętności. Rosya i Anglia mogą jeszcze długie lata wyrządzać sobie nawzajem krzywdy, nie zgnębiwszy się obustronnie i nie osiągnąwszy korzyści. Każdy upatruje osobiste i ogólne korzyści w użyciu tak ogromnych środków działania dla obustronnego wspomagania się w interesie cywilizacyi.

Konstantynopol 16 maja. Doniesienie o odwrocie Rosyan z Liwany pod Batum nie potwierdza się; jak również nie jest prawdą, aby przy zajmowaniu Liwany zaszły utarczki z ludnością. Rosyanie mają mówić na nowo o obsadzeniu Bujukdere a Turcy postanowili utrzymać się na swych stanowiskach. Przeciw Czekmedżie posunęli Rosyanie świeże wojsko. Część wojsk indyjskich skierowaną będzie z Port-Said wprost do Besiki. Do Ismidu przybyła znowu przysyłka amunicyi. Flota angielska udaje się wkrótce do Turlabalu z powodu niezdrowego latem klimatu w zatoce Ismid.

Kursa. Wiedeń 17 maja, godz. 2 m. 30. po poł. — Renta papierowa 62·10.— Renta srebrna 64·70 — Renta złota 71·65. — Losy z r. 1860 114·—. — Akcye Banku Narodowego 802·—.— Akcye kredytowe 216·25.— Londyn 121·25. — Srebro 105·35. — Napoleony 9·70 1/2. — Lombardy 73·—. — Losy z roku 1864 142·—.— Akcye kolei Karola Ludwika 247·25. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 121·50. — Akcye kolei węg. półn.-wschodn. 111·25—. Anglo-Bank 92·25. Obligacye indemn. galic. 85·60. — Losy prem. węgierskie 76·25. — Akcye kolei Koszycko-Bog. 104·50 — Akcye kolei półn. zach. austr. 106·25 — Listy zast. hipoteczne 89·20. Marki 59 90.— Ruble 119·50. — 6% Listy zast. galic. Zakładu kredyt. Ziem. 87·25.

Usposobienie giełdy: stałe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kongregacyi kupieckiej.

Kraków, 17 Maja.

	płacą	żądają
Rubel papier. rosyjski . . (za 100 sztuk)	118 50	120 50
Rubel srebrny obrączkowy „ 1 „	1 70	90
Marka niemiecka . . . . „ 100 „	59 60	61 —
Dukat holenderski ważny „ 1 „	5 65	5 78
Dukat austryacki „ 1 „	5 65	5 88
Napoleondor „ 1 „	9 68	9 90
Półimperyał „ 1 „	9 88	10 08
20-markówka niem. ważna „ 1 „	— —	— —
Srebro austryackie (za 1 złr.)	105 —	107 —
Kupony austr. srebr. płatne (za 100 zł.)	104 —	105 50
Listy zastawne i obligi:		
5% pożyczka krajowa galicyjska	88 —	— —
Obligacye indemnizacyjne galic.	84 75	86 75
4% listy zast. Tow. kredyt. ziem. (we Lwowie (za 100 zł. w. a.))	78 —	80 —
5% listy zast. Tow. kredyt. ziem.	88 50	89 25
5% listy hipoteczne banku hipot.	88 25	89 75
% listy dłużne galic. zakł. włośc.	90 —	95 —
5 1/2 listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 36 lat, srebrem za 100 zł. w. a.	92 —	93 —
5% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 36 lat, banknot. za 100 zł. w. a.	86 25	88 50
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 18 lat, banknot. za 100 zł. w. a.	89 —	92 —
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 20 lat, banknot. za 100 zł. w. a.	94 75	97 25
Priorytety banku gal. d. h. i p. w Krak. (za 100%)	60 —	70 —
4% listy zastawne król. Pol. ser. I (za 100 r.)	97 50	— —
4% listy zastawne król. Pol. ser. II (za 100 r.)	97 50	— —
5% listy zastawne król. Polskiego (za 100 r.)	97 50	99 50
4% listy likwidac. król. Polskiego (za 100 r.)	85 75	87 50
Akcye kolejowe i bankowe:		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 200	243 —	247 —
„ „ Lwowsko-Czerniow. „ „ 200	119 50	123 50
„ hipot. we Lwowie wpł. 200 zł. „ „ 200	— —	— —
„ banku gal. dla h. i przem. w Krak. „ „ 8[illegible]	89 —	100 —

Losy krajowe:	płacą	żądają
Losy miasta Krakowa	15 50	16 —
Losy m. Stanisławowa	20 —	22 50
Wiedeń 16 Maja.		
5% zjedn. dług państw. bank.	61 90	62 05
5 „ „ srebr.	64 70	64 80
„ Obligac. ind. niż. Austr.	104 50	105
„ „ „ czeskie	103 2[illegible]	103 75
„ „ „ węgierskie	79 75	80 2[illegible]
„ „ „ galicyjskie	85 75	86 25
„ „ „ bukowińsk.	82 25	82 75
„ „ „ siedmiogr.	77 25	77 [illegible]0
5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr.	99 25	99 7[illegible]
Listy zastawne:		
5% Banku narod. listy	98 40	98 60
4 „ galicyjskie	78 75	— —
5 „ „	84 —	84 50
6 „ galic. zakł. kred. włośc.	92 —	92 50
6 „ Zakł. kr. z. w Krak. w l. 18	90 —	92 —
7 „ „ „ „ „ „ 20	95 —	— —
6 „ „ „ „ „ „ 36	87 25	— —
5 1/2 sr. „ „ „ „ „ 36	94 —	— —
5% węgierskie listy	— —	77 —
5 „ zakł. kred. austr.	110 50	111 50
5 „ zakł. kr. ziem austr. spłacal. w 33 latach	91	92 —
5 „ Domen. państ. 120 złr.	141 50	142 —
6 „ Banku gal. hipot.	89 —	89 25
Pożyczki loteryjne:		
Losy pożycz. z roku 1839	334 —	338 —
„ „ „ 1854	108 —	108 50
„ „ „ 1860	113 —	113 25
1/5 losów pożyczki austr. państw. z r. 1860	120 50	121 —
Losy pożyczki z r. 1864	142 —	142 50
„ prem. pożyczki węg.	75 75	76 —

	płacą	żądają
Losy Comorenta	24 —	25 —
„ kredytowe	161 50	162
„ żeglugi parowej na Dunaju	85 25	85 50
„ księcia Salm	38 50	39
„ „ Palffy	27 75	28 25
„ „ Klary	29 50	30 —
„ hr. St. Genois	29 25	29 7[illegible]
„ miasta Budy	2[illegible] —	23 25
„ Windischgraetz	26 2[illegible]	26 7[illegible]
„ hr. Waldstein	22 75	23 25
„ hr. Keglevich	14 25	14 75
„ Rudolfa	14 50	15 —
„ tureckie 400-frank.	16 20	16 50
Akcye bankowe i przem.		
Banku narod. austryac.	801	803
Zakładu kredytowego	213 75	214 —
Żeglugi parow. na Dunaju	592	598
Kolei półn. Ferdynanda	2075	2080
„ rządowej fr. a.	254 50	255
„ zachod. c. Elżbiety	169 25	169 75
„ Południowej	72	[illegible]
„ Galicyjskiej	246 50	246 7[illegible]
„ Czerniowieckiej	120 50	121 50
„ Albrechta	— —	—
„ węg. północ.-wschod.	110 50	111 —
„ ks. Rudolfa 200 zł. sr.	112 50	113
„ Alföldsko-Fiumańsk.	114	115 —
„ Koszycko-Bogumił.	102 25	102 75
„ Siedmiogrodzkiej	— —	— —
„ Cisańskiej	191 50	192 50
„ wschodnio-węgierskiej	— —	— —
„ austryack. półn.-zach.	105 50	106 —
„ Franciszka Józefa	127 50	128 —
Banku anglo-austryackiego	90 25	90 50
Zakładu kredytowego węg.	187 75	188 —
Banku franko-austryackiego	0	0
„ franko-węgierskiego	— —	— —

	płacą	żądają
Banku galicyj. dla handlu i przem. w Krakowie	— —	— —
„ krajowego galicyjsk. we Lwowie	— —	— —
„ wiedeńskiego dla obrotu płodów	— —	—
„ galic. hipotecznego	—	—
„ dla obrotu ogólnego	93 —	93 50
Obligi pierwszeństwa:		
Kolei Koszycko-Bogumił.	71 80	72 —
„ państwowej 500 fr.	158 —	159 —
Emisya z r. 1867	147 —	149 —
„ południowej 500 fr.	112 25	112 75
Bony 1875-1876 6%	— —	— —
„ półn. c. Fer. 100 złr. m. k.	103 —	108 50
„ „ 100 złr. w. a.	97 75	98 25
„ „ w srebr. 5%	106 50	107 —
„ połud. półn. niem. 5% za 100 złr. w. a.	— —	— —
5% w srebrze	— —	— —
„ gal. Kar. Lud. 300 złr. w srebr. 5% za 100 złr.	102 75	103 25
Emisya II.	101 —	101 50
„ Lwowsko-Czerniow. 300 złr. (w sr. 5% za 100	80 —	81 —
Emisya z r. 1867	78 75	79 —
„ Siedmiog. 200 złr. w. a.	63 50	64 —
„ ks. Rudolfa 300 złr. w. a. w sreb. 5% za 100 złr.	77	77 50
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Tow. pragskie przem. żel. po 300 złr.	91 —	92 —
Waluty:		
Cesarskie korony	5 72	5 73
„ dukaty na wagę	5 72	5 73

	płacą	żądają
Napoleondory	9 71 50	9 72 50
Suweryny angielskie	12 16	12 22
Imperyały rosyjskie	9 96	10 [illegible]
Srebro	105 30	105 60
Srebro, kupony	— —	— —
Bank. pap. Niemiec. za 100 m.	59 90	60 —
Rubel pap.	1 18 15	1 19 33
Lwów 16 maja		
Dukat holenderski	5 61	5 71
„ cesarski	5 65	5 74
Półimperyał rosyjski	9 81	10 00
Rubel srebrny rosyjski	1 [illegible]	1 87
„ papierowy	1 17	1 19
Marki (100)	59 60	60 60
Listy zast. Tow. kr. gal. 5%	83 85	84 85
„ „ „ „ „ 4	79 25	80 25
„ „ Banku hipotecz.	88 [illegible]0	89 80
Obligi indemn. bez kupon.	85 25	86 25
Akcye kolei gal. K. L. bez k.	244 50	246 50
„ „ Lwow.-Czern.	119 —	121 —
„ Banku hipot. gal	247 50	250 —
Warszawa 15 maja.	rub. kop.	rub. kop.
Listy zastawne 1ej seryi	100 —	— —
„ „ 2ej seryi	100	— —
„ „ kupon	158 8/9	— —
„ „ nowe	99 25	99 55
„ „ kupon	193 11/18	— —
„ likwidacyjne	87 10	87 30
„ kupon	182 2/9	— —
Kolej warszawsko-wiedeń.	— —	— —
„ „ bydgosk.	— —	— —
Rosyj. pożyczka prem. 1864 r	228 —	— —
„ 1866	224 —	— —

Ogłoszenie licytacyi.

Przewodniczący w Komitecie kościelnym parafii Ruszcza w wykonaniu uchwały Komitetu parafialnego kościoła w Ruszczy, zawiadamia, iż na dniu **27 b. m. i r.** odbędzie się na plebanii w Ruszczy o godz. 10 zrana licytacya na sprzedaż starego mieszkania, probostwem zwanego, któreto mieszkanie w zupełności z wyjątkiem materyałów murowanych, sprzedanem zostanie więcej dającemu, począwszy od sumy 250 złr. Utrzymujący się przy kupnie, złoży natychmiast całą sumę zalicytowaną, a obowiąże się budynek w czterech tygodniach rozebrać i z gruntu usunąć. (1197-3-3)

Z Komitetu parafialnego.

Pracownia sukien damskich

Rynek główny, wprost kościoła ś. Wojciecha L. 48, gdzie sklep Wgo Fenza.

Wszelkie zamówienia Szanow. Pań wykonywane będą starannie z należną wytwornością, czy to według najświeższych wzorów paryskich, czy własnego pomysłu. (1205-6-6)

Aleksandra Zamoyska.

GORZELANY

kawaler, zarazem znający się dobrze na gospodarstwie — poszukuje stosownej posady od Ś. Jana. Świadectwa z obydwóch zawodów i polecenia mogą być na żądanie udzielone. — Bliższa wiadomość w Biurze komis.-handl. i infor. p. WŁ. JAWORSKIEGO przy ul. Szpitalnej pod L. 388 w Krakowie. [1244-3-3]

Wies do sprzedania

w okręgu W. Księstwa Krakowskiego, w najpiękniejszej okolicy, z widokiem na Kraków, **2** mil od tegoż, w pobliżu stacyi kolei położona, 240 morg, z tego 162 morg ról ornych pszennych, częściowo po cenie od 15 do 35 złr. rocznie wydzierżawionych, z pokładami marmurów i glinki ogniotrwałej. Wiadomość franco poste restante **Kraków** pod lit. **M. S.** lub u właściciela w Krakowie pod l. 479 ulica Stolarska między 3 a 4 godziną. (1138-2-3)

SUBJEKTA

w swym zawodzie uzdolnionego i doświadczonego, oraz **ucznia** zamiejscowego w wieku najwyżej lat 14 z odpowiedniem uzdolnieniem, potrzebuje CUKIERNIA A. MASŁOWSKIEGO w Krakowie. (1240-3-3)

Patent. story do spuszczania

najleprzej konstrukcyi, gustownie i bardzo trwale zrobione, metr □ po 3 złr. z 3-letniem poręczeniem; odsyłka za zaliczką, wzory i cenniki na żądanie opłatnie. (1134-6-50)

J. Oesterreicher

c. k. uprz. fabryka wyrobów drewnianych w Skoczowie w Szląsku austryac.

We fabryce miodu

Kazimierza Robackiego

przy ulicy Sławkowskiéj pod L. 271 w Krakowie,

można dostać wyborowego miodu stołowego na litry; jakoteż starego miodu w butelkach z roku 1841, w różnych gatunkach jakoto: Wiśniaku, Maliniaku, Dereniaku, po bardzo umiarkowanéj cenie. Biorącym więcéj naraz, opuszcza się 10% od cen stałych. 916 6-)

Dyrektor i administrator dóbr ziemskich,

który od r. 1858 w jednym skarbie kilka kluczów z dobremi rezultatami administrował, w tych tak gospodarstwo rolne systemem postępowym, lasy jak i manipulacye kancelaryjne z rachunkowością urządził i dotychczas ze wspomnianych dóbr klucz jeden z gorzelniami, znaczną owczarnią i stadem końskiem administruje, poszukuje dla polepszenia bytu materyalnego i obszerniejszego zajęcia odpowiedniego dla siebie interesu w Galicyi lub cesarstwie rosyjskiem Na żądanie wykazać się może od właściciela wzmiankowanych dóbr dobremi poleceniami. Ktoby z reflektujących panów właścicieli większych majątków ziemskich raczył kompetenta swojem zaufaniem zaszczycić, zechce bliższą wiadomość powziąść we Lwowie, Łyczaków Nr. 7 drugie piętro pod adresem *A. O.* (1232-2-8)

Cierpiący na reumatyzm.

Leczenie **balsamem Bilfingera** *) odbywałem wedle przepisu od 21 do 28 marca a od 14 dni jestem już **zupełnie** uwolnionym od **reumatycznych cierpień** w obu kolanach i nogach, tak że czynności moje mogę jak poprzednio załatwiać.

W wieku lat 69 jestto rzeczą zadziwiającą, być wyleczonym tak szybko z ciężkich cierpień przez **balsam Bilfingera**, podczas gdy wszelkie inne środki nie pomagały. Chętnie udzielę każdemu bliższego wyjaśnienia i uważam za mój obowiązek zwrócić uwagę wszystkich cierpiących na to dobre lekarstwo. (587-2-4)

E. Schulz budowniczy.

Hirschberg w Szląsku 13 kwiet. 1877 r.

Berndten i Auengasse.

*) Do nabycia w **Krakowie** w aptece **Dra Fl. Sawiczewskiego.**

„Starość“

popularny podręcznik lekarski dla ludzi zbliżających się do wieku dojrzałego. Opracował Dr. Reveille-Parise. Przełożył Dr. Fr. Olszewski. Dzieło uwieńczone nagrodą przez Akademię nauk w Paryżu i jako godne najszerszego rozpowszechnienia, przetłumaczone na wszystkie języki europejskie.

Cena **zniżona** z 4 złr. na **2 złr.** w. a.

Księgarnia Polska

we Lwowie l. 14 plac Halicki.

(798-8-12)

Konkurs

na opróżnioną przy Magistracie miasta Gorlic posadę **rewizora policyi** z roczną płacą 400 złr.

Obsadzenie nastąpi tymczasowo, po upływie zaś roku nienagannej służby uzyskaną być może stabilizacya. (1189-2-3)

Kompetenci winni podania swoje, wykazujące wiek i uzdolnienie, wnieść do Zwierzchności miejskiej najdalej **do 30 czerwca b. r.**

Gorlice dnia 30 kwietnia 1878 r.

Burmistrz: *Radler.*

Od 1go Lipca b. r. są do wynajęcia

przy ulicy Karmelickiej, gdzie dotychczas lokal obrony krajowej się znajduje, **mieszkania** składające się z 1, 2, 3, 4 i 5 pokoi z kuchnią. Do każdego mieszkania może być przydzielona część ogrodu. Realność ta, obejmująca przeszło 2 morgi gruntu, jest także z wolnej ręki do sprzedania. (874-2-4)

Słynne **brzytwy** szwajcarskie

Jaquee Lecoultra w Sentier.

1 brzytwa z 1 ostrzem 2 zł., z 1 ostrzem w pudełku zł. 2·50, z 2 ostrzami zł. 3·75, z 3 ostrz. zł. 4·50, z 4 ostrz. zł. 5, z 5 ostrz. zł. 5·50, z 6 ostrz. zł. 6, z 7 ostrz. zł. 6·50, 1 pasek wraz z pastą od zł. 1·60 do zł. 2·50.

Skład *oryginalnych* w Magazynie broni **F. J. Demmera** w **Krakowie.** (168-8-)

W. BIRNSTEIN,

Fabryka złota malarskiego

Jesuitengasse 9 w Bernie (Brünn)

poleca niniejszem wszystkim pp. interesowanym swoje szczególnie czystością i doskonałym gatunkiem odznaczające się **złota malarskie pozłotka, srebra i piękne metale malarskie, bronzy pozłane** itd., do jak największego odbioru, przyrzekając zawsze rzetelną obsługę przy stosunkowo nizkich cenach. (1215-4-12)

Na żądanie przesyła cenniki.

Durch geheime Jugendsünden im Zeugungs- und Nervensystem **Zerrüttete und Geschwächte** finden **sichere, gründliche u. discrete Hilfe** durch das Buch: [H 32000]

Dr. Retau's Selbstbewahrung.

Mit 27 Abbild. Preis 2 fl. Binnen 4 Jahren verdanken dem Buche 15,000 Kranke ihre wiedererlangte Gesundheit. Zu beziehen durch die Buchhandlung von **J. M. Himmelblau** in **Krakau.** [1150-2-10]

Tylko prawdziwa Dra Poppa woda anaterynowa do ust

jest najpewniejszym środkiem leczniczym przeciw lekkiemu zakrwawieniu dziąseł, reumatycznym bólom i tworzeniu się osadu na zębach.

Wielmożny Pan **J. G. Popp,** *c. k. nadworny dentysta*

w Wiedniu, Stadt, Bognergasse 2.

Rozmaite środki lecznicze nie były w stanie wyleczyć mnie z ciągłego zakrwawienia dziąseł, reumatycznych bólów zębów i ciągłego tworzenia się osadu na zębach, aż wreszcie spróbowałem zachwalonej **anaterynowej wody do ust,** która nietylko powyższe słabości usunęła, lecz także zęby moje jakby nanowo ożywiła i odór tytoniu wygubiła. Słusznie więc udzielam niniejszem publicznie tej wodzie do zębów i ust należną pochwałę, a wynalazcy najczulsze podziękowanie. (470-2-4)

Wiedeń. **Baron v. Blumau,** wł. r.

Składy moich preparatów utrzymują w KRAKOWIE pp. W. Redyk apt. „pod Barankiem“, A. Siedlecki apt., bracia Baruch, Górecki, W. Jahn, Wilhelm Fenz, Ernest Stockmar apt., J. Trauczyński apt. „pod Koroną“, W. Kotajny, róg ul. Brackiéj dom Ks. Jabłonowskiego; w PODGÓRZU p. Skakalski aptek.; we LWOWIE pp. Mikolasch apt., Z. Rucker, J. Piepes apt., J. Beiser apt., C. Krzyżanowski apt., Nahlik apt., A. Sklepiński apt., M. Müller handel galanteryjny i K. Strzyżowski hand. gal.; w WIELICZCE p. B. Miczyński apt.; w WADOWICACH pp. Ig. Brosig i Kurowski apt.; w BOCHNI pp. F. Reiss apt. i P. Niedzielski; w TARNOWIE pp. W. T. A. Wielogórski i A. Tenczyn apt.; w BIAŁY p. Kéler aptek.; w SUCHY p. Majer; w KENTACH p. FUCHS aptek.; w ZATORZE p. Winnicki apt.; w NOWYM SĄCZU pp. Filipek apt. i Ig. Garan; w ŻYWCU pp. Kloska aptek. i Blumenthal apt.; w BRZESKU p. Januszek apt.; tudzież wszyscy aptek., handle parfumeryj i galanteryjne obwodu Krakowskiego, Galicyi i Bukowiny.

Zarząd fabryki wyrobów glinianych MAURYCEGO BARUCHA w Łagiewnikach

zawiadamia, że przyjmuje wszelkie zamówienia na piece, polewy fajansowej i porcelanowej, jak również na cegłę maszynową, ręczną, ogniotrwałą, dachówkę i dreny **po cenach bardzo umiarkowanych.**

Kafle brakowe oraz ozdoby architektoniczne pozostałe z lat ubiegłych, wysprzedaje **po cenach jaknajniższych.** (1110-2-3)

Zarząd fabryki.

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu w Krakowie

wydaje **Asygnacye kasowe** na

$6\frac{1}{2}$% z 60cio-dniowem wypowiedzeniem
7% z 90cio-dniowem wypowiedzeniem

Kantor wymiany tegoż Banku zajmuje się kupnem i sprzedażą efektów monet na własny rachunek lub w drodze komisowéj.

Wykonywa również polecenia zamiejscowe według kursu dziennego.

(53-76-) **Dyrekcya.**

TRUSKAWIEC.

Zakład zdrojowy zostaje otwartym 25 maja 1878.

Kąpiele słono-siarczane i żelazisto-słono-siarczano-szlamowe, słono-alkaliczne zdroje rozrzedzające do picia. Zdrój zwany naftowym, znany powszechnie ze swej skuteczności.

Żętyca owcza, zapas wód lekarskich obcych, restauracye i cukiernia.

Odległość Zakładu od stacyi kolejowej Drohobycz jedna mila.

Na dworcu znajdują się podwody wszelkiego rodzaju, Zarząd zakładu także przyjmuje zamówienia na takowe.

Apteka, urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu.

Lekarz Zakładu Dr. **Z. Rieger,** krajowy radca zdrowia.

Zamówienia na pomieszkania mogą być o tyle uwzględnione, o ile dołączony zadatek ubezpiecza czas najmu. (1174-3-6)

Franciszek Krall.

Prawdziwy stary jabłecznik

K. Nikolai w Wiedniu, Währing, Kreuzgasse 20,

wyborny i przez słynnych lekarzy jaknajlepiej polecany dla cierpiących na kamień, piersi, płuca i żołądek, flaszka 40 c. w. a.

Ocet z jabłecznika bez najmniejszej chemicznej przymieszki, wybornego czystego smaku, flaszka 30 c. w. a.

Cukierki z jabłecznika w pudełkach po 25 c., usuwają natychmiast wskutek obfitego kwasu z jabłecznika, chrypkę, flegmę, kaszel, osłabienie żołądka.

Wyciąg z jabłecznika, wyborny i najlepszy środek przeciw zatkaniu. (730-5-15)

Skład u p. Jana Janigi w KRAKOWIE, w Rynku głównym, w Krzysztoforach.

1864 r. promesy po złr. 4 cnt. 50 i stempel!

Ciągnienie 1 czerwca! Główna wygrana 200,000 złr.!

1839 roku losy państwowe,

których ostatnie ciągnienie seryj z wygranemi przeszło **dziewięć milionów złr.** już **1 grudnia b. r.** się odbędzie i od niedawna o złr. 30 w kursie podskoczyły, kupujemy i sprzedajemy każdego czasu. [1163-4-14]

Nyltrai & Co. w Wiedniu, Kärntnerstrasse Nr. 16.

Kąpiele Ustroń

W SZLĄSKU AUSTRYACKIM.

Stacye kolei żelaznej: Bielsk, Pruchna, Cieszyn. Stacya pocztowa i telegraficzna. **Środki lecznicze:** Prawdziwa żętyca owcza, ciepłe żelaziste kąpiele wannowe, żuzlowe, kąpiele igliwiowe i ziołowe. Zakład leczenia zimną wodą, łazienki, kąpiele wiślane, leczenie mlekiem.

Skuteczne przeciw chorobom, długo trwałym zapaleniom, krtani, płuc, astmatycznym dolegliwościom, nieżytom płuc i kiszek, szczególniej przeciw chorobom kobiecym wszelkiego rodzaju w połączeniu z lokalnem opatrywaniem. Koncerta, przechadzki, wycieczki w pyszną okolicę, wyborna nowo urządzona restauracya kąpielowa (właściciel hotelu Fuchs).

Rozpoczęcie pory 20 maja 1878 r.

Lekarz kąpielowy Dr. Guido Mentel. (1128-3-3)

C. K. ZARZĄD KĄPIELOWY.

Na Najwyższy rozkaz Jego c. i k. Apostolskiej Mości.

Bogato uposażona przez c. k. dyrekcyę dochodów loteryjnych poręczona

VI. Loterya państwowa

dla wspólnych dobroczynnych celów wojskowych,

której dochód przeznaczonym jest na pomnożenie miejsc w wojskowej ochronce w Fischau, następnie na odnowienie i ulepszenie wojskowych łazienek w Karlsbadzie i Schönau pod Cieplicami.

Ustanowione

5300 wygrane wynoszą ogółem **226,800 złr.**

i składają się

z **4 głównych wygranych** w ogólnej sumie **135,000 złr. renty papierowej,**

mianowicie

1	główna wygrana	100,000	złr. renty papierowej
1	„ „	20,000	„ „ „
1	„ „	10,000	„ „ „
1	„ „	5,000	„ „ „

z **16** pobocznemi wygranemi po **1000** złr., **500** złr. i **300** złr. renty papierowej, następnie **10** wygranemi po **500** złr. renty papier., wreszcie z wygranych gotówką po **100** złr., **80** złr., **60** złr., **40** złr., **20** złr. i **10** złr. w ogólnej sumie **76,600** złr.

Ciągnienie nastąpi nieodwołalnie 4 czerwca 1878 r.

Los kosztuje 2 złr. w. a.

Bliższe objaśnienie zawiera rozkład gry, które można dostać bezpłatnie z losami w oddziale dla loteryj państwowych w Wiedniu, Riemergasse 7, 2. Stock im Jacoberhof, tudzież w miejscach sprzedaży tych losów. [981-3-5]

Losy przesyła się opłatnie.

Od c. k. Dyrekcyi dochodów loter. Wiedeń, 1 marca 1878 r.

Karol Latour v. Thurmburg, *c. k. radca dworu i dyrektor loteryi.*

STYRYJSKIEJ

ŚWIEŻEJ KROWIANKI

dostać można

w aptece „pod Gwiazdą“

Konstantego Wiszniewskiego

w Krakowie przy ulicy Floryańskiéj (1183-4-)

Dr. Zdzisław Nieszkowski

zamieszkały w Warszawie, wyjeżdża w dniu 20 czerwca na sezon letni do **Szczawnicy.** Będzie przyjmował chorych wyłącznie z cierpieniami gardła (Laryngoscopia) od godziny 9—10 zrana, z innemi zaś od 4—6 popołudniu. (1127-2-6)

Guwernantki,

egzaminowane nauczycielki, towarzyszki, nauczycielki Fröblowskie, ochmistrzów, wogóle najlepsze siły w dziedzinie nauki i wychowania — poleca **pierwszy i dobrze znany wiedeński zakład guwernantek Mrs. Emily Reisner** (założony 1860). Obecnie: Stockimeisenplatz Nr. 3 (Stefansplatz) w **Wiedniu.** Nie Praterstrasse. (1042-3-12)

Uzdolniony kowal oraz ślusarz maszynowy, życzy sobie objąć obowiązek w odpowiedniem miejscu.— Adres: „Jan Korda in Ruttka, Thuroczer Komitat in Ungarn.“ [1221-3-3]

KRAKOWSKIE

przedsiębiorstwo asfaltowych bruków

wykonywa wszelkie roboty w zakres fachu tego wchodzące, z afaltu rodzimego z kopalni LIMMER (pod Hanowerem) po cenach umiarkowanych, pod gwarancyą długoletniej trwałości.

Dyrekcya w Krakowie: *Tytus Kawecki* inżynier, ulica Dolnych Młynów Nr. 1, naprzeciw fabryki tytoniu. (1008-8-)

ZNAKOMITE POWODZENIE.

VELOUTINE

jestto MĄCZKA RYŻOWA specyalnie przygotowana z Bizmutem, dlatego to działa szczęśliwie na skórę, **niedostrzeżona przystaje do ciała** nadaje cerze

ŚWIEŻOŚĆ NATURALNĄ.

CH. FAY

Magazyn Perfum w Paryżu,

9, NA ULICY DE LA PAIX, 9.

W Krakowie u pp. J. Trauczyńskiego, W. Redyka, Leona Feintucha i W. Fenza, — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego, — i w pierwszych Składach perfum i wytworów toaletowych. (601 22-)

W powiecie Jasielskim

$4\frac{1}{2}$ mile od stacyi Dębica, **jest do sprzedania wieś** Glinik górny przy drodze powiatowej, **z lasem,** lub **drzewo na sztuki,** a mianowicie około 15,000 sztuk jodeł 12—30 cali średnicy, 2,000 sosen i 10,000 buków zdatnych na materyał. — Miejscowa administracya poczta Frysztak poda na żądanie bliższe szczegóły i przyjmuje zamówienia na gonty, pusze i inny materyał. (1132-3-3)

Bez bólu

i bez wstrzykiwania,

bez lekarstw przeszkadzających trawieniu tudzież bez chorób następnych i przerwania zatrudnienia wylecza według zupełnie nowéj metody, doświadczonéj w niezliczonych wypadkach

upławy rury moczowéj,

tak świeżo powstałe jakoteż bardzo zastarzałe, naturalnie gruntownie i szybko

Dr. Hartmann,

członek lekarskiego wydziału,

w Wiedniu, Stadt, Seilergasse 11.

Wylecza także wyrzuty skórne, zwężenia, upławy u kobiet, niepłodność, bladaczkę, upławy, **osłabienie męzkie,** bez wyrzynania i bez wypalania **kiłę i wrzody wszelkiego rodzaju.** Listownie takież same ordynowanie. Najściślejszą dyskrecyę zapewnia, a lekarstwa na żądanie natychmiast przesyła.

(947 33-)

Ważne dla budujących!

Blachę cynkową ze słynnej fabryki Ruffer & Comp.;

Papę prawdziwą berlińską, do pokrywania dachów, najlepszego wyrobu; oraz

Posadzki różnego rodzaju, doskonałej fabrykacyi, z drzewa dębowego parą suszonego; — sprzedaję w drodze komisowej po umiarkowanych cenach fabrycznych. (184-8-18)

Maurycy Langrock

w Krakowie na Stradomiu pod L. 14.

Krawcowa zamieszkała przy ulicy Mikołajskiej pod Nr. 436 na II. piętrze, podejmuje się robienia sukien, oraz przerabiania na nową modę; robi kołdry, płaszcze i może chodzić po domach do robót. [1227-3-3]

Buraki pastewne

wysadki ze świeżych nasion erfurckich, 1000 sztuk 1 złr. Opakowanie staranne. Dwór Jankowice przez Chrzanów ost. poczta Lipowiec. [1238-2-2]

Przy klasztorze XX. Augustyanów

są **dwa pomieszkania** każdego czasu do wynajęcia, jedno składające się z 3ch pokoi i kuchni, drugie z 2ch pokoi. (1249-2-2)

Dr. Jan Filewicz

ordynować będzie na czas kąpielowy **w Szczawnicy.** (1251-2-3)

Słonina gruba młoda pół kilo 35 c., kilo 70 cnt.
Smalec najpiękniejszy pół kilo 37 c., kilo 74 c.

na rogu małego Rynku od jatek L. 430.

[1250-2-4] Antoni Romańczyk.

Kuchenki naftowe

najlepszej konstrukcyi, naczynia i knoty do tychże, przytem znaczny dobór towarów żelaznych i norymberskich, poleca po cenach umiarkowanych (1193-2-6)

J. Launer,

Handel żelaza i norymberski w Krakowie, przy ulicy Floryańskiej, naprzeciw hotelu Drezdeńskiego.

Uzdolniony siodlarz oraz i lakiernik — dobrze się znający na machinach rolniczych, żonaty, życzy sobie objąć obowiązek w odpowiedniem miejscu.— Adres: „Jan Korda in Ruttka, Thuroczer Komitat in Ungarn.“ [1220-3-3]

Kamienica dwupiętrowa

przy ulicy Ś. Jana pod Nr. 305 **jest do sprzedania.** Bliższa wiadomość tamże na drugiem piętrze od tyłu. (1228-3-3)

W Tarnowie

na Pogwizdowie jest **realność** z **3** domów i ogrodu się składająca, z powodu wyjazdu pod bardzo korzystnemi warunkami **do sprzedania.** — Wiadomość u właścicielki A. Wagner Nr. 64. (1107-3 3)

Od 1go stycznia 1879 r. **jest do wydzierżawienia** w **Mogile**

młyn wodny

z 15 hektarami gruntu. Zgłaszać się można do końca czerwca b. r. u OO. Cystersów w Mogile. (1231-2-3)

W dobrach Ujazd

$\frac{1}{4}$ mili od przystanku kolei w Zabierzowie, jest do sprzedania **kilka sztuk jałówek** $\frac{1}{2}$ i rocznych, pół krwi, rasy holenderskiej. [1246-2-3]

Kto z Wiednia

cokolwiekbądź potrzebuje, pożyczkę pieniężną, realności, kupno lub sprzedaż handlu, mieszkania, miejsca służbowe wszelkiego rodzaju, komisa wszelkiego rodzaju, najtańsze źródła nabycia itd. zechce się z zaufaniem udać do konces. przez W. c. k Namiestnictwo firmy

Vermittlungs-Anstalt

w Wiedniu, Mariahilferstrasse 4, z dołączeniem 50 c. w markach listowych. (1039-3-3)

Zdolny gospodarz leśny

w wieku około 30 lat, władający językiem niemieckim i polskim, który obecnie większym lasem zarządza i najlepszemi poleceniami wykazać się może, poszukuje posady jako samodzielny kierownik lasów. Łaskawe oferty przyjmuje pod adresem *L. Barcz* zarządca lasów w Grodźcu p. Skoczów w Szląsku austryac. (1207-4-6)

Wieś Sawa

w powiecie Wielickim, milę od Gdowa i Dobczyc oddalona, obszaru 200 morgów dobrze uprawnej pszennej gleby, budynki w dobrym stanie, **jest do wydzierżawienia** od ś. Jana br. Bliższa wiadomość w Krakowie przy ulicy Szewskiej pod 3ma różami Nr. 228, III. piętro. (1248-2-6)

W całkowitem przeświadczeniu

poleca się **każdemu choremu** Dr. Airy metodę leczenia, która w tysiącznych razach okazała się skuteczną. Ktoby chciał się bliższych szczegółów dowiedzieć, odbierze na frankowane żądanie z Richtera księgarni nakładowej w Lipsku, licznemi pouczającemi opisami chorób opatrzony „wyciąg“ z **illustrowanego** dzieła **„Dr. Airy,** metoda naturalnego leczenia **(105 wydanie jubileuszowe)“** franco. (56-7-)

(1291-2-3)

Za duszę ś. p.

Adama Gorczyńskiego

odbędzie się

Nabożeństwo żałobne

w kościele parafialnym

w Marcyporębie

we środę dnia 22 **maja** 1878 r.

o godz. 10½ zrana.

UZNANIE.

W dniu 12 b. m. otrzymał Zarząd Towarzystwa muzycznego w Krakowie z pracowni miejscowej p. **A. Sapalskiego** zamówione u niego dla rzeczonej Instytucyi **organy** o ośmiu głosach, z trzema klawiaturami, w kształcie szafkowym. — Ponieważ instrument pomieniony, odznaczający się przedewszystkiem siłą tonu i dokładnością konstrukcyi odpowiada w zupełności celom i potrzebie Towarzystwa, a nadto p. Sapalski tak przy ugodzie jakoteż i w całem postępowaniu z Towarzystwem złożył dowody swej bezinteresowności i poświęcenia obywatelskiego: przeto Wydział podpisany wyraża Mu niniejszem swe uznanie i szczerą podziękę.

Z Wydziału Tow. muzycznego

W Krakowie d. 16 maja 1878 r. (1271)

Vice Prezes: *Wachtel.*

Sekretarz: *Dr. Stodolak.*

KONKURS.

L. 88. (1198-1-3)

Wskutek rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 7 maja 1878 r. L. 27265, rozpisuje się konkurs na nieobsadzoną dotychczas posadę **starszego lekarza** w charakterze dyrektora, pełniącego oraz obowiązki kasyera w Szpitalu powszechnym w Tarnowie, z roczną płacą 400 złr. i wynagrodzeniem za czynności kasyera rocznie 100 złr., z obowiązkowem pomieszkaniem w szpitalnem zabudowaniu, opałem i światłem.

Ubiegający się o tę posadę winni załączyć:

1) Metrykę chrztu,
2) Świadectwo zdrowia,
3) Dyplom doktora medycyny i chirurgii, tudzież magistra akuszeryi lub dyplom wszechmedycyny,
4) Wywód dotychczasowej praktyki lekarskiej.

W ten sposób udokumentowane podania mają być wniesione najdalej **do 2go czerwca 1878 r.** do Komisyi Instytutu ubogich w Tarnowie.

Z Komisyi Instytutu ubogich i chorych

Tarnów dnia 14 maja 1878 r.

Prezes: *Józef Alojzy.*

Dr. Aleksander Biernawski

Polak, w czasie trwania tegorocznego sezonu kąpielowego (1262-1-3)

w Vichy

będzie tamże lekarzem ordynującym.

Browar piwny
w Górze Ropczyckiej
majętności hr. Art. Potockiego

poleca swój wyrób piwa po nader umiarkowanych cenach w beczkach 25 i 50 litrowych:

50 litrów Unterzeug	4 złr.
„ „ marcowego	5 „
„ „ boku	8 „

loco stacya kolei żelaznej **Sędziszów.**

Kaucya od 25 litrowej beczki wynosi 2 złr. 50 ct.

„ „ 50 „ „ „ 3 „ — „

Zamówienia wykonywa najpunktualniej (1258-1-5)

Bolesław Kluger,

piwowar i dzierżawca browaru.

Realność w Mielcu

składająca się z domu mieszkalnego o 9 pokojach, piwnicy murowanej, zabudowań gospodarskich, placu budowlanego, ogrodu i gruntu w objętości 3 **morgów, jest z wolnej ręki** zaraz do **sprzedania. Bliższa wiadomość** najdalej **do 15 sierpnia** b. r. pod adresem: *Dr. Karol Górski* w Tarnowie. (1266-1-3)

Kamienica jednopiętrowa

nowa, od opłaty podatków na długi przeciąg czasu wolna, przy ulicy Garncarskiej w Krakowie położona, **jest z wolnej ręki do sprzedania.**

Bliższa wiadomość w Biurze adwokata **Dra Feliksa Cesznaka** w Krakowie. (1293-1-3)

Czcionkami Drukarni „CZASU".

Ogłoszenie kąpielowe!

Bo łazienki stoją nowe.

Hej panowie! kto o zdrowie
Swoje własne dbały;
Kąpiel świeża, już się zbliża,
Na letni kurs cały!
Wszak Wiślane — wody, znane,
Wszystkim w ogólności;
Przeto proszę — na roskosze
Owej przyjemności! —
Woda z rana, gdy ogrzana,
Przez słoneczko miłe;
Daje zdrowie, co się zowie,
Bo pokrzepia siłę! —
I z wieczora, gdy jest pora
Jasna i pogodna;
Ciało rzeźwi — umysł trzeźwi —
A to rzecz wygodna! —
Hej Rodacy — Krakowiacy —
Chodźcie do kąpieli;
Wisła nasza, Was zaprasza,
I zdrowia udzieli! —
Panicz młody, w skutek wody,
Na siłach się wzmoże;
Przed Adwentem rozpoczętym,
Ożenić się może! —
Ale proszę, i głos wznoszę,
Psów nie sprowadzajcie;
Miejcie kieski — ale pieski,
W domu zostawiajcie!
Pies zmoczony, wypławiony,
Gościom robi szkodę;
A ja za to, całe lato,
Mam ztąd niewygodę! —

Kraków d. 17 maja 1878 r. Najobowiązańszy

Fr. Wójcicki

(1269) Właściciel łazienek nad Wisłą.

Dr. NOWAK
ADWOKAT W OŚWIĘCIMIU

poszukuje

koncypienta

z kilkuletnią praktyką adwokacką lub sądową. (1300-1-3)

Skład nasion

dawniej

J. Jerzmanowskiego,

poleca:

buraki pastewne, **lucernę** francuską, **kukurudzę, koński ząb, trawy, proso Mochar,** oryginalny **len rygski, owies** obroczny.

Skład główny wyborowej **herbaty chińskiej** i oryginalnej **moskiewskiej Popowych, serów cichawskich, masła** świeżego z Olszy i kuchennego do wyboru kilo po 90 c. i 1 złr. 5 cent., **bulionu** wołyńskiego, oraz **szparagów doredych.** (1298-1-3)

H. Lewiecki.

Fabryka parowa wód gazowych
K. Rzący w Krakowie

w roku bieżącym rozpoczęła wyrób

GAZOWYCH WÓD LEKARSKICH

według przepisów podanych przez *Komisyą balneologiczną Towarzystwa lekarskiego krakowskiego.* Wody te odznaczają się wielką skutecznością, taniością i przyjemnym smakiem. — **Woda magnezyowa.** Najlepszy środek używania magnezyi, działa znakomicie przeciw kwasom żołądka i kiszek, zgadze, katarom żołądka i kiszek, w zatkaniu stolca. — **Woda selcerska.** Nieoceniony środek w katarach płuc i zastarzałych kaszlach. — **Woda litowa,** w artrytyzmie, w nieżytach pęcherza, przeciw piaskowi i kamieniom moczowym z wielkim skutkiem używana. *Lek prawie pewny w tych cierpieniach.* — **Wody żelaziste,** przeciw ogólnemu osłabieniu, niedokrewności i blednicy wyłącznie używane. *Woda z dwuwęglanem żelaznym, z pyrofosforanem żelaznym,* szczególnie *dla dzieci* zalecana przeciw *osłabieniu, wątłości, zołzom, krzywicy.* — **Woda gorzka gazowa!** Wyszczególnia się najkorzystniej pośród wszystkich wód gorzkich łagodnym smakiem i wybornym skutkiem, *zaleca się w katarze żołądka i kiszek, uporczywem zaparciu stolca, w zastajnach krwi i nawałach jej do szlachetnych organów, w hemoroidach, w braku apetytu itp.* — **Limonada gazowa,** *środek przeczyszczający* przyjemnego smaku.

Cenniki tych wód, jakoteż *wody sodowej* i *limonad gazowych* przesyła fabryka na żądanie bezpłatnie.

☞ *Panom fabrykantom wody sodowej* polecam wypróbowane przezemnie płyty i węże gutaperkowe, z fabryki angielskiej pochodzące, tudzież używane lecz w dobrym stanie będące urządzenia dla altan do sprzedaży wody sodowej służące, po cenach bardzo przystępnych. (914 6-)

Otwarcie zdrojowisk siarczanych w Swoszowicach.

Zawiadamia się Szan. Publiczność, że otwarcie zdrojowisk w Swoszowicach nastąpi **26 maja b. r.** Wody siarczane wywierają najlepsze skutki w chorobach reumatycznych, gośćcowych, zołzowych, zaskórnych, kostnych i innych; odzyskało przez nie wiele osób w krótkim czasie pierwotne zdrowie i przez to zdrojowiska Swoszowickie są powszechnie znane. Ilość wody nie pozostawia nic do życzenia, gdyż powiększoną jest przypływem silnych wód siarczanych z szybu Ferdynanda, a wszystkie urządzenia są ukończone. Zarząd zdrojowisk postarał się, ażeby w bieżącym sezonie Szan. goście byli pod każdym względem zadowoleni. Wygodnie i elegancko umeblowanych 100 pomieszkań jest do dyspozycyi po nadzwyczaj przystępnych cenach, bo po c. 30, 40, 50, 80, złr. 1, 1·50 na dobę; park gustownie urządzony, kąpiele według nowoczesnych wymagań przysposobione, zdrowa i tania kuchnia, wody mineralne, koncerta, uprzejma służba, dzienniki, biblioteka itd. itd. Omnibus i posłaniec pieszy będzie dwa razy dziennie między Krakowem a zaledwie 5 kilometrów oddalonemi Swoszowicami tam i napowrót dla wygody Szan gości. Bliższych szczegółów może udzielić każdego czasu na zapytanie ustne lub pisemne

(1252-2-3) **Zarząd zdrojowisk w Swoszowicach.**

KĄPIELE BARDYÓW
(BARTFELD)

alkaliczno-muryatyczny szczawik żelazisty.

Rozpoczęcie pory dnia 1go czerwca.

Ochronne położenie lesiste; zdrowe wygodne mieszkania dla osób pojedynczych i całych rodzin, środki lecznicze, wygoda, kuchnia, restauracya, cukiernia itd. itd.

Rozsyłka wody mineralnej na wszystkie kierunki, do nabycia po najtańszej cenie we wszystkich znanych składach wód mineralnych i handlach.

Wyjaśnień udziela zarząd kąpielowy. Zamówienia na wodę i mieszkania przyjmuje

M. KATSCHER, dzierżawca kąpieli.

Uwaga. Celem zapobieżenia omyłkom zwraca się uwagę, że **kąpiele Bartfeld** zupełnie **nie dotknięte** zostały **pożarem,** który 22 kwietnia zniszczył miasto Bardyów, gdyż kąpiele oddalone są o godzinę. W rozpoczęciu pory tudzież rozsyłce **wody** nie nastąpiła **żadna przerwa.** (1157-2-6)

FABRIKZEICHEN (CHRISTOFLE)

ORFEVRERIE CHRISTOFLE
w Wiedniu, Heinrichshof 5, Opernring.

FABRIKZEICHEN (CHRISTOFLE)

Zawsze dążąc do wydoskonalenia naszych wyrobów i ulepszenia gatunku tychże, zaniechaliśmy fabrykacyi metalu zwanego „Alfenide" i wyrabiamy tylko biały metal doskonałego gatunku. Nasze sztućce, które wszystkie na białym metalu są posrebrzane, nieotrzymają na przyszłość żadnego odznaczającego stempla na metal, gdyż oznaczone będą nazwą **„Christofle Bestecke"** i następnemi stemplami. (1295-1-)

CHRISTOFLE **Christofle & Co.**

ces. król. uprzyw.

Kolej galicyjska Karola Ludwika.

Nr. 5353. (1200)

Obwieszczenie

Z dniem 1ym czerwca 1878 r. wchodzą w życie w obrocie środkowo-rosyjsko-austryackim nowe taryfy związkowe a mianowicie:

a) Postanowienia regulaminowe i taryfowe, następnie klasyfikacya,
b) Zeszyt taryfowy I. (obrót środkowo-rosyjsko-austryacki).

W skutek tego znoszą się odnośne przepisy i pozycye frachtowe z dnia 3 (15) września 1875 r.

Oddzielnie istniejące taryfy specyalne w środkowo rosyjsko-austryackim związku jakoto:

a) dla transportów węgla kamiennego i ziemnego (coaks) z dnia 20 marca starego kalendarza (1 kwietnia nowego kalendarza) r. 1875,
b) dla transportów zboża z dnia 19 września starego (1 października nowego kalendarza) 1877 r. (ze stacyami kolei Kursko-Kijowskiej i Kijowsko Brzeskiej),
c) dla transportów zboża z dnia 1 (13) Lutego 1878 r. (ze stacyami kolei Fastowskiej)

pozostają i nadal w ważności.

Również pozostaje w ważności aż do wyjścia dalszych nowych zeszytów taryfowych dla obrotu z Północnemi Niemcami istniejąca taryfa związkowa z dnia 3 (15) września 1875 r. ze wszystkiemi dotyczącemi dodatkami.

Wiedeń dnia 10 maja 1878 r.

Generalna dyrekcya.

Ludziom pogrążonym w ciężkim smutku i żalu po stracie drogich sobie osób, bardzo przykro i trudno, a czasem niepodobna jest zająć się ich pogrzebem. Otóż dotkniętym tak srogim losem postanowiłem nieść swoje usług za skromnem wynagrodzeniem i wyręczać ich w zamawianiu i urządzaniu s osownych

pogrzebów

tudzież w załatwianiu wszelkich dotyczących potrzeb. Że zaś z tego dla Szan. Publiczności dogodnego pośrednictwa wywiązać się mogę jak najlepiej, odwołuję się na publiczne uznania umieszczone przez JW. Marszałkową Sadowską i p. profesora gimnazyalnego Maja w ogłoszeniach „Czasu" Nr. 283 z 1875 r. i 6 z 1876 r.; również na znajdujące się w moim ręku listowne podziękowania innych poważnych osób. Interesowani raczą się zgłaszać do Wgo **Adama Krywulta** w Rynku głównym. (1301 1-)

J. Sanderski.

Tusze
metalowe,
wanny, Sitzbady
i Water-closety
własnego wyrobu

poleca (1296 1-3)

W. KOSYDARSKI

majster blacharski

w Krakowie przy ul. św. Anny pod L. 199.

Do wynajęcia od 1go lipca

pomieszkanie przy ulicy Jagiellońskiej pod l. 204 na I. piętrze, złożone z 6ciu pokoi, przedpokoju, kuchni, izby dla służby itd. Wiadomość na miejscu. (1297-1-2)

Hotel narodowy
w Starym Sączu

przy dworcu kolei składający się z kilku umeblowanych pokoi, mający restauracyę z ogrodem, poleca się szanownym gościom jadącym do Szczawnicy i Krynicy na sezon bieżący; kilkanaście fiakrów z powozami, tudzież krytemi i otwartemi podwodami stoją gotowe do usługi. (1259)

N. Laks.

Świeży transport
KAPELUSZY PARYSKICH

po umiarkowanych cenach

w hotelu Krakowskim Nr. 5.

[1236-3-3]

Asystent farmacyi poszukuje miejsca. — Adres: **W. Z.** poste restante **Nowy Sącz.** (1139-5-6)

Szwalnia i skład gotowej bielizny

w Krakowie przy ulicy Mikołajskiej pod 3 lipami Nr. 440, posiadając znaczny zapas doborowej bielizny, z najlepszego materyału podług najnowszych modeli wykonywanej, sprzedaje takowy po nader umiarkowanych cenach. Poleca się więc łaskawym względom Szan. Publiczności. Wszelkie zamówienia i roboty powierzone wykonywa dokładnie i spiesznie. (1263-1-3)

Salomea Teichman.

Do sprzedania dom

ze stodołą, stajnią, ogrodem owocowym i gruntem około 2 morgów przy domu zdatnych na ogród, przy kolei i gościńcu, w bardzo przyjemnem miejscu. Adres *Wojciech Walczyński* w Krzeszowicach. (1253 1 2)

Mój środek do usunięcia pociągu do pijaństwa

do użycia z wiedzą lub bez wiedzy dotyczącej osoby, przywrócił swoim doskonałym skutkiem szczęście rodzinne bardzo wielu osób. Środek ten zbadanym został przez słynnych uczonych jak n. p. pp, **Dr. Jana Müllera,** radcę zdrowia, kawalera i t. d., Dr. med. i chir. **Aleks. Groyena,** król starsz. lekarza, **Dr. Hessa,** aptek. I kl. i sądownie zaprzysiężonego chemika w Berlinie, **Dyrektora T. Wernera** w Wrocławiu i t. d. i dla swych znakomitych przymiotów bywa przez tych panów poleconym. Celem otrzymania tego środka należy udać się z zaufaniem do podpisanego właściciela fabryki. (1265-1-16)

Reinhold Retzlaff w Dreznie.

W Hojniku

tuż przy stacyi „Gromnik" kolei Tarnowsko-Leluchowskiej, **są do sprzedania cielęta** ssące i odsadzone rasy „SHORTHORN", również **buhajek** tejże rasy, sztuka pod każdym względem wyborowa, 23 miesiące mający, za 500 złr. w. a.

(1299 1 3) *Władysław Kaczkowski.*

1 pary kucyków

bez skazy, najwyżej 5-letnich a wysokich między 12—13 pięści, **poszukuje się do kupna.**

Oferty znaczone lit. N. J. 263 przyjmują **Haasenstein & Vogler w Pradze.** (1168-1-3)

Molla Proszki Seidlickie.

Tylko prawdziwe, jeżeli na każdéj etykiecie pudełka wydrukowany jest orzeł i moja firma.

Ze strony sądu wymierzone kary wykazały powtórnie fałszowanie mojéj firmy i znaku ochronnego; ostrzegam więc publiczność przed zakupnem takich fałszerstw, które obliczone są na omamienie.

Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Prawdziwe u firm oznaczonych x.

WODKA FRANCUSKA I SÓL.

Najpewniejsze lekarstwo domowe na wzmocnienie cierpiącej ludzkości we wszelkich wewnętrznych i zewnętrznych zapaleniach, prawie przeciw wszystkim chorobom, zranieniom wszelkiego rodzaju, bólom głowy, uszów i zębów, zastarzałym i otwartym ranom, jątrzącym się ranom, gangrenie, rozpaleniu oczów, porażeniom i uszkodzeniom ciała wszelkiego rodzaju i t. d. i t. d. **We flaszkach z opisem użycia 80 c. w. a.**

Prawdziwe u firm oznaczonych †.

OLEJ TRANOWY M. Krohn & Co.

w **Bergen** (w Norwegii).

Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedyny odpowiedni do leczniczego użytku. **Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.**

Prawdziwy u firm oznaczonych *.

Mają na składzie: w KRAKOWIE (x) D. F. Sawiczewski apt., (x†) K. Wiśniewski apt., (*x†) W. Redyk apt., (x†*) M. Jawornicki, (x†*) J. Jahn, (x†) A. Bażan apt. — w BIAŁY (x†*) A. Reichert apt., (x†) E. Keler apt. — w BRODACH (x†*) E. Grünspan apt., (x†*) M. Kulak apt., (x†) Ed. Liska apt., (x†) B. Witosławski apt. — w DOBROMILU (x†*) N. Grotowska apt. — w DROHOBYCZU (x*) J. Alexiewicz, (x*) L. Dobrzyniecki apt. — w GLINIANACH (x*) A. Helm apt. — w GURAHUMORA (x) E. Botezat apt. — w JAROSŁAWIU (x*) J. Rohm apt. — w KOLBUSZOWIE (x) Franc. Ruczek apt. — w LIMANOWIE (x) A. Müller apt. — we LWOWIE (x†*) Jak. Beiser apt., (x†*) S. Rucker apt., (x†*) F. W. Królikowski, (x†) Stef. Markiewicz — w LIPNIKU (x) E. Sokalski apt. — w NOWYM SĄCZU (x†*) W. Filipek apt., (x†*) Kosterkiewicz wdowa, (x†) Rom. Jakubowski apt. — w NOWYM TARGU (x†) C. Laur — w PRZEMYŚLU (x†*) F. Nahlig apt., (†*) F. Geideczka — w RZESZOWIE (x†*) J. Schaiter i Sp. — w SENDZISZOWIE (x) Jan Mezerski apt. — w SŁOTWINIE (x*) J. Hodoly apt. — w STANISŁAWOWIE (x†) A. Amirowicz apt., (x*†) F. Stecher apt. — w TARNOPOLU (x†*) F. Jamrogiewicz apt., (x†*) A. Morawetz spadk., (*) Mich. Perl apt. — w TARNOWIE (x†*) W. T. A. Wielogórski, (x†) W. Müldner i Sp., (x†) F. Leszczyński, (x†) L. Chedacki apt. — w WADOWICACH (x†) Ig. Brosig — w ZBARAZU (x*) Ed. Kruh apt., (x*) Süssermann — w ŻYWCU (x) A. Blumenthal apt.

SALICYLOWA WODA DO UST.

Wedle zdania najsłynniejszych dentystów wyborny środek ochronny przeciw bólom zębów, orzeźwiający i działający przeciw zgniliźnie. — Cena 60 ct.

A. MOLL, c. k. nadworny dostawca w **Wiedniu,**

(968-18-) Tuchlauben Nr. 9.

Skład trumien metalowych

w najnowszym guście i w wielkim wyborze znajduje się **w podworcu XX. Franciszkanów.**

(37-7-18) **FR. EBERT.**

Odpowiedzialny rządca drukarni *Józef Łakociński.*